Dziś Kurjer Kobiecy i Strona Literacka — Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV — Niedziela 20 maja 1934 r. — Nr. 137

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ważne wydarzenia w Bułgarji

Powołanie rządu silnej ręki.



MUCHANOW.

SOFJA, 19.5. (PAT). Bułgarska agencja urzędowa donosi: Król Borys podpisał dziś o godz. 9 dekret zwalniający od funkcyj rząd premjera Muchanowa, tymczasowo sprawujący bieżące czynności. Następnie drugim dekretem król **mianował Goergiewa prezesem rady ministrów** oraz tymczasowym ministrem spraw zagranicznych. Trzeci dekret zawiera nominację następujących członków gabinetu: **Midilew** — sprawy wewnętrzne z powierzeniem tymczasowo funkcyj ministra sprawiedliwości, **Todorow** — skarb, **gen. Złatew** — wojna, **prof. Mollow** — oświata, **Bojadjew** — handel i przemysł oraz tymczasowo rolnictwo. **Zacharjew** — roboty publiczne oraz tymczasowo koleje. Nominacja nowego rządu przyjęta została spokojnie w całym kraju. Do tej pory nie sygnalizowano zaburzeń.

SOFJA, 19.5. (PAT). Król podpisał dekret rozwiązujący izbę deputowanych. biuro korespondencyjne donosi z Sofji: Powołanie nowego rządu silnej ręki odbyło się przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności, **przy udziale wojska i policji.** W sobotę o godz. 1 w nocy wszyscy oficerowie garnizonu sofijskiego zostali powołani do koszar. O godz.

WIEDEŃ, 19.5. (PAT). Wiedeńskie 2.30 oddziały wojska wsparte przez policję obsadziły wszystkie ważniejsze punkty stolicy. **Na ulicach miasta ustawiono karabiny maszynowe.** Przed gmachem Sobrania, gmachami publicznemi i poselstwami ustawiono silne posterunki. W nieznacznej wysokości **nad miastem krążyła eskadra samolotów.** W ciągu 11 godzin stanu wyjątkowego, który został zniesiony o godz. 12 w południe nie wolno było mieszkańcom stolicy opuszczać swych mieszkań, wobec czego **ruch na ulicach zamarł zupełnie.** Komunikacja telefoniczna i telegraficzna **została przerwana.** W ciągu całego trwania stanu wyjątkowego **nowy gabinet obradował w komendzie policji,** gdzie opracował szereg dekretów, które natychmiast król Borys podpisał. Objęci władzy przez nowy rząd odbyło się spokojnie.

WIEDEŃ, 19.5. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Sofji: Rozwiązanie przesilenia gabinetowego zostało gorąco powitane przez narodową i konserwatywną opinję publiczną w Bułgarji. Wobec tego, że dotychczas premjer Muchanow nie zdołał utworzyć nowego rządu, król Borys zamianował w sobotę w nocy **ponadpartyjny gabinet kadłubowy.** Lista ministrów zawiera nazwiska znanych osobistości wojskowych i polityków, którzy uchodzą za zwolenników silnej ręki. Premjer Goergjew i minister skarbu Todorow odegrali już rolę w czasie rewolucji 9 czerwca 1923 r. i byli członkami gabinetu Cankowa. Nowy minister kolei Zacharjew był aż do ub. jesieni wiceprzewodniczącym Sobrania i należał do stronnictwa chłopskiego, które opuścił spowodu konfliktu politycznego z ministrem rolnictwa. Większość ministrów należy do grupy „Sveno" ponadpartyjnej organizacji politycznej, która utrzymywała zawsze kontakt z kołami wojskowemi i narodowemi. Członkowie tej grupy należą do różnych stronnictw. W chwili obecnej nie można jeszcze ustalić, czy nowy gabinet ma charakter przejściowy, celem rozwiązania izby i przeprowadzenia nowych wyborów. W każdym bądź razie zapewniają, że **nowy rząd będzie starał się przeprowadzić reformę konstytucji** i położyć kres dotychczasowej wybujałości stronnictw politycznych. Sytuacja jest narazie jeszcze niewyraźna, ponieważ nowi ministrowie odmówili wszelkich wyjaśnień.

Narady premjera Kozłowskiego

z ministrami i wiceministrami.

WARSZAWA, 19.5. (Tel. wł.) Nowy premjer prof. Kozłowski po objęciu urzędowania prowadzi, jak się dowiadujemy, rozmowy informacyjne i orjentacyjne z członkami swojego gabinetu, **mającymi w pierwszym rzędzie na celu wytknięcie zasadniczych linij polityki gospodarczej.**

W rozmowach tych podsekretarz stanu p. Lechnicki, opierając się na programie gospodarczym, opracowanym przez klub gospodarczy BB, wystąpił z szerokim planem inwestycyjnym, mającym na celu **złagodzenie bezrobocia po miastach.** Plan ten jest jednak niesłychanie obszerny i musiałby pociągnąć za sobą pomnożenie środków obiegowych.

Spotkać się on miał **z oporem ze strony premjera,** który reprezentuje pogląd, że przedewszystkiem **cała uwaga i pomoc państwa powinna być skierowana na wieś,** gdyż tylko wzmocnienie siły nabywczej ludności wiejskiej może przynieść pewną poprawę gospodarczą.

Jednocześnie prof. Kozłowski prowadzi ożywioną wymianę zdań z ministrem przemysłu i handlu p. Reichmanem. Rozmowy te nie zostały jeszcze zakończone.

Zamachy dynamitowe w Austrji

na tory i objekty kolejowe

BERLIN, 19.5 (PAT) Niem. biuro inf. donosi, że w ciągu um. nocy na obszarze Austrji **dokonano całego szeregu aktów sabotażu na tory i objekty kolejowe.** W dwóch wypadkach **wysadzono mosty w powietrze.**

WIEDEŃ, 19.5. (PAT). Komunikat urzędowy donosi, że w nocy z 18 na 19 dokonano w Austrji **kilku zamachów dynamitowych na tory kolejowe.**

Nieznaczne uszkodzenia dokonane przez te zamachy mogły być rychło usunięte i ruch kolejowy nie uległ zwłoce, zaś bezpieczeństwo podróżnych zostało zapewnione.

Komunikat dyrekcji kolei donosi, że szkody wywołane przez zamachy były minimalne. Nie było ofiar w ludziach ani strat materjalnych.

Komunikat apeluje do podróżującej publiczności, aby nie dała się zastraszyć zamachami, które zostały przez władze bezpieczeństwa unicestwione.

Zarząd kolei wyznaczył nagrodę 10 tys. szylingów za schwytanie zamachowców.

Pożar fabryki

W ŁODZI.

ŁÓDŹ, 19.5. (Tel. wł.) Nocy dzisiejszej wybuchł groźny pożar w fabryce wyrobów żelaznych Hoffmana w Zgierzu.

Pożar przybrał tak wielkie rozmiary, że wezwano na ratunek także kilka oddziałów straży łódzkiej.

Strażacy przez całą noc walczyli z szalejącym żywiołem. Ogień udało się stłumić dopiero rano. Prawie cała fabryka spłonęła. Szkody są wielkie.

Dziś w numerze:

Otwarcie wystawy

LEN POLSKI.

WARSZAWA, 19.5. (tel. wł.) W sobotę na terenie Doliny Szwajcarskiej nastąpiło otwarcie wystawy Targów Len Polski, urządzonej staraniem mu zeum przemysłu i rolnictwa oraz Towarzystwa lniarskiego w Wilnie. W otwarciu wystawy wzięli udział P. Prezydent R. P. z małżonką, premjer prof. Kozłowski oraz przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych. Po przemówieniu ministra Klukowskiego P. Prezydent przeciął wstęgę, dokonując w ten sposób otwarcia wystawy.

Otwarcie kongresu

PRZYJACIÓŁ LIGI NARODÓW.

LONDYN, 19.5. (PAT). W sobotę nastąpiło w Folkestonie otwarcie 17 kongresu międzynarodowej federacji przyjaciół Ligi Narodów. Na kongresie reprezentowanych jest 17 krajów. Z ramienia polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Ligi Narodów uczestniczą w kongresie prof. Stanisław Stroński i Jan Dębski. Przewodniczy obradom lord Cecil. Obrady potrwają do 24 maja. Głównym tematem obrad kongresu jest reforma Ligi Narodów, obrona pokoju i generalizacja praw człowieka. We wtorek wieczorem odbędzie się specjalne zebranie publiczne, na którem przemawiać ma w imieniu rządu angielskiego minister spraw zagranicznych Simon.

Nieuchwytny Dillinger

OBRABOWAŁ BANK.

LONDYN, 19.5. Z Ameryki donoszą, że wczoraj w biały dzień dokonano znowu zuchwałego napadu na bank w miejscowości Flint w stanie Michigan. Opancerzony samochód przywiózł do banku około 100.000 dolarów.

Gdy samochód z ochroną oddalił się, przed bank zajechały dwa samochody z kilkunastu gangsterami. Sześciu bandytów weszło do wnętrza banku i pod groźbą rewolwerów zabrało około 30 tysięcy dolarów, których nie zdołano jeszcze zamknąć do schronu.

Świadkowie twierdzą, że jednym z bandytów był Dillinger.

Rozrywanie chmur

GRADOWYCH RAKIETAMI.

WIEDEŃ, 19.5. Ciekawy wynalazek zastosowano w Austrji w czasie ostatnich burz gradowych. Mianowicie właściciele winnic, obawiając się katastrofalnych szkód skutkiem gradobicia, zorganizowali specjalne stacje, które przy pomocy rakiet rozbijały nadciągające chmury gradowe. Rakiety posiadały 60 cm. długości i średnicę 20 cm. Wyrzucane w powietrze zawierały materjał wybuchowy wagi 200 gramów, osiągając wysokość 1.200 m. W chwili osiągnięcia chmury rakiety eksplodowały, rozpraszając w ten sposób gromadzący się grad. Koszty sporządzenia jednej rakiety wynosiły 10 szylingów za sztukę, czyli że rozbijanie chmury gradowej było dość kosztowne. Podobno rezultaty były znakomite.

GIEŁDA

ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Żyto jednolite 700 g-l 12.00—12.50. Żyto zbierane 687 g-l. Pszenica jara czerwona szklista 775 g-l. Pszenica jednolita 748 g-l 18.00—18.50. Pszenica zbierana 737 g-l 17.50—18.00. Owies jednolity 468 g-l 13.00—13.50. Owies zbierany 438 g-l 12.00—12.50. Jęczmień kaszany 632 g-l 13.25—13.75. Ziemniaki jadalne 2.75—3.25. Mak niebiesk z workiem 37.00—42.00. Mąka pszenna gat. I 45% luksusowa 31.00—35.00. Mąka pszenna gat. I 65% 27.00—31.00. Mąka pszenna gat II 20% po luksusowej 22.00—27.00. Mąka pszenna gat. III poślednia 16.00—20.00. Mąka żytnia I gat. 0 do 55% 21.00—22.00. Mąka żytnia I gat. 0 do 65% 20.00—21.00. Mąka żytnia II gat. 15.00—17.00. Mąka żytnia razowa 16.00—17.00. Mąka żytnia poślednia 12.00—13.00

Pamiętaj o Lidze Morskiej i Kolonjalnej

Wzruszeni ogromem nieszczęścia, jakie dotknęło naszego Kierownika p. inż. E. Łopuszańskiego z powodu niespodziewanego zgonu Jego Małżonki 3483

ś. p. Wacławy Łopuszyńskiej

składamy Mu tą drogą wyrazy najżywszego i najgłębszego współczucia

PRACOWNICY ELEKTROWNI GWARECTWA „HR. RENARD".

Nieudana „wycieczka" komunistów z Warszawy do Płocka.

WARSZAWA, 19.5. Wczoraj wieczorem władze bezpieczeństwa aresztowały wielu działaczy komunistycznych, którzy z okazji Zielonych Świąt zorganizowali 3-dniową wycieczkę z Warszawy do Płocka na statku „Bałtyk" i „Gniezno".

Na statkach miały się odbyć wiece i masówki. Oba statki zatrzymano около Bielan i skierowano do brzegu. Po rewizji zatrzymano około 30 osób oraz skonfiskowano szereg kompromitujących materjałów w postaci korespondencji, ulotek, i broszur o treści antypaństwowej.

Odwołana transmisja

KAZANIA BISKUPA KATOLICKIEGO.

BERLIN, 19.5 (PAT) Zapowiedziana na poniedziałek transmisja kazania katolickiego biskupa berlińskiego dr. Barresa zostało odwołane skutkiem odmowy kierownictwa radjostacji Rzeszy. Kurja biskupia otrzymała pismo zawiadamiające, że kazanie to odbyć się nie może ponieważ biskup nie należy do osobistości życia politycznego, którym przysługuje prawo korzystania z mikrofonu niemieckiego. Jak wiadomo, biskup Barres jest jednym z najbardziej zdecydowanych obrońców stanowiska kościoła katolickiego w Niemczech.

Nieporozumienie

MIĘDZY JUGOSŁAWJĄ I WĘGRAMI.

BIAŁOGRÓD, 19.5. (PAT). Władze naczelne sokoła jugosłowiańskiego ogłosiły dziś komunikat, w którym wyjaśniają, iż na skutek wystąpienia Węgier przeciw Jugosławji na terenie Ligi Narodów narodowa federacja sokoła jugosłowiańskiego postanowiła wycofać się z zawodów gimnastycznych, jakie miały odbyć się w Budapeszcie. Powyższą decyzję przesłano do wiadomości organizacjom sokolskim szeregu krajów m. in. Sokołowi Polskiemu.

Kto wygrał na loterji?

(NIEURZĘDOWA). *

Wczoraj, w dwunastym dniu ciągnienia 4-ej klasy 29-ej polskiej loterji państwowej, większe wygrane padły na numery następujące:

250.000 zł. — Nr. 15600
100.000 zł. — Nr. 160743
20.000 zł. — Nr. 114846
15.000 zł. — N-ry: 57168 144108.
10.000 zł. — N-ry: 97302 166814 168292
5.000 zł. — N-ry: 93540 96023 112298 120730
2.000 zł. — N-ry: 2461 11223 22649 23002 31781 62986 80954 89593 119208 123452 131970 145833 7079 9618 28997 17542 59482 65056 72562 85107 86276 87484 95087 110162 147022 156762 159513 161204.
1.000 zł. — N-ry: 1592 6953 6766 8366 8476 13614 15861 32022 32019 37568 52203 53487 56358 57998 5192 64780 64978 68016 73725 77865 79410 81768 89442 87594 99487 89714 97142 99109 105627 114987 114987 119165 127063 129023 135105 13764 137779 139925 146777 158552 160833 160857 164275 179 6096 13322 21673 22714 24554 26572 31039 42735 46650 67655 69533 10199 72150 73401 71255 80790 81652 81476 95292 88246 98410 90495 99509 112665 115548 121706 136386 142635 153090 156652 152362 161730

Rozkład jazdy

POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od 15 maja 1934 roku.

ODCHODZĄ Z SOSNOWCA:

DO WARSZAWY: 8.11 p., 12.48, 17.56 — via — Kielce 18.36 p., 23.46.
DO DĘBLINA: 9.23.
DO KIELC: 3.47.
DO CZĘSTOCHOWY: 5.22, 8.32, 10.59, 15.32, 17.20, 20.26.
DO OLKUSZA: 6.07, 13.23 (r.)
DO ZAWIERCIA: 6.52.
DO ZĄBKOWIC: 7.30, 14.07, 19.04, 22.48.
DO STRZEMIESZYC: 0.07, 8.47x, 12.02, 14.52, 15.56, 16.38, 19.44, 21.02.
DO SZCZAKOWY VIA DANDÓWKA: 20.00
DO MACZEK VIA DANDÓWKA: 9.00, 17.30
DO KAZIMIERZA: 5.55 (Płd.), 23.00, 14.57 (Płd.).
DO KATOWIC: 0.12, 1.37, 4.38, 5.07, 5.59, 6.41, 7.00, 7.24, 7.49, 8.26 1), 9.17, 10.05, 10.52, 11.29, 11.50, 12.09 p., 13.09, 14.36, 15.25, 16.25 (r.), 17.03, 18.08, 18.53, 19.35, 20.32, 21.15, 21.47, 21.58 p., 22.53.

PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA:

Z WARSZAWY: 5.55, 11.48 via Kielce, 16.59, 12.08 p., 21.55 p.
Z DĘBLINA: 1.32, 19.32.
Z CZĘSTOCHOWY: 0.10, 7.46, 10.02, 13.05, 17.05, 21.42.
Z OLKUSZA: 9.15, 16.19 (r.).
Z ZAWIERCIA: 11.24.
Z ZĄBKOWIC: 6.55, 10.47, 16.31, 20.29.
ZE STRZEMIESZYC: 4.37 x, 5.05, 6.35, 7.21, 15.21, 18.50, 21.10, 22.50.
Z MACZEK VIA DANDÓWKA: 12.35, 19.25
Z KAZIMIERZA: 7.15, 16.31, 21.52.
Z KATOWIC: 0.05, 3.45, 5.16, 5.33 (Płd.) 6.05, 6.49, 7.26, 8.10 p., 8.28 8.44 x, 9.21, 10.56, 14.56, 12.43, 13.20 (r.), 14.04, 14.48, 15.30, 15.51, 16.36, 17.16, 17.53, 18.35 p., 19.04, 19.41, 20.24, 20.58, 22.13, 22.46, 23.48 (Płd.).

OBJAŚNIENIE ZNAKÓW

p. — pospieszny
x — kursuje codziennie od 15.V do 31.VIII oraz w niedziele i święta od 20.XII do 2.II — 1936 roku
1) kursuje codziennie od 15.V do 31.VIII, pozatem w dni robocze
(Płd.) — na dworzec Sosn. Płd.
(r.) — kursuje w dnie robocze.

PRZED PLEBISCYTEM.

W ZAGŁĘBIU SAARY.

Obradująca w Genewie Rada Ligi Narodów zajęła się przygotowaniem plebiscytu, który zgodnie z traktatem wersalskim winien odbyć się w r. 1935 w Zagłębiu Saary. Ludność tego obszaru ma się wypowiedzieć, czy chce należeć do Francji, czy do Niemiec, czy też pragnie utrzymać obecny stan prawny, który tworzy z Zagłębia Saary obszar, rządzony przez komisję rządzącą, mianowaną przez Ligę Narodów. Pod względem celno - gospodarczym wszakże Saara włączona jest do Francji.

Nie ulega wątpliwości, że ludność Zagłębia Saary, która liczy 800 tysięcy mieszkańców, jest niemiecka, i nikt się nie łudzi, by w większości swej mogła się wypowiedzieć za Francją. Natomiast istnieje dość duża możliwość, że pewna część mieszkańców będzie chciała utrzymać obecny stan rzeczy, który zapewnia jej duże korzyści natury materjalnej. Zagłębie Saary robi świetne interesy na swoich związkach gospodarczych z Francją. Węgiel jego, którego Francja nie ma zbyt wiele, stanowi niezbędne uzupełnienie dla złóż rudy żelaznej w Alzacji i dla przemysłu lotaryńskiego. Po włączeniu do przeszłonych pod tym względem Niemiec, przed Zagłębiem Saary zamknęłyby się możliwości dużej ekspansji gospodarczej, zwiększyłoby się bezrobocie, zastój i t. d.

Do tych motywów natury materjalnej dołączyły się ostatnio względy polityczne. Od czasu dojścia do władzy hitlerowców pewne odłamy ludności saarskiej przestały się entuzjazmować myślą o powrocie do Trzeciej Rzeszy. Wolą one, zdaje się przeczekać „burzę" narodowo - socjalistyczną, pozostając neutralnemi pod rządami Ligi Nar. Nie tą to tylko komuniści i socjaliści, ale również pewne grupy katolickie.

Oczywiście ze strony niemieckiej prowadzona jest ostra kontrakcja. Zmontowano więc organizację plebiscytową, tak zwany „Front niemiecki", który twierdzi, że skupił w swoich szeregach 93 proc. ludności. Jednocześnie rząd niemiecki przystąpił otwarcie do walki. Niedawne bojowe i wyzywające przemówienie min. Goebbelsa w Zweibrücken było pełne pogróżek i dawało do zrozumienia że Niemcy nie ugną się przed nikim w dążeniu do odzyskania Zagłębia Saary.

W Genewie zrozumiano, że groźby te skierowane są przedewszystkiem pod adresem Ligi Narodów. Istotnie jej głos w tych sprawach jest pod względem formalnym jedynie miarodajny. Traktat wersalski bowiem nie mówi bynajmniej, by Rada Ligi Narodów musiała bezwzględnie zastosować się do wyników plebiscytu. Głosowanie ludności saarskiej ma służyć jedynie za podstawę dla decyzji Genewy, która w razie opowiedzenia się dość znacznego odłamu ludności za pozostawieniem obecnego status quo, gotowa istotnie przychylić się wogóle do tej decyzji.

Kompetencje Rady Ligi Narodów w urządzeniu plebiscytu są niemal nieograniczone. Między innemi ma ona dokonać podziału obszaru plebiscytowego na okręgi głosowania, co mogłoby mieć duże znaczenie na wypadek ewentualnego rozgraniczenia kraju w myśl wzorów, jakie zastosowano przy podziale Górnego Śląska w r. 1921.

Najważniejszem zadaniem wszakże Ligi Narodów będzie zapewnienie bezpieczeństwa na czas plebiscytu i danie gwarancji obywatelom Saary, że nie spotka ich żadna kara za wyrażanie swoich przekonań. Są to zadania dość trudne, zwłaszcza wobec istnienia w Niemczech pędu hitlerowskiego, bezwzględnego dla swoich przeciwników i tępiącego bez skrupułów każdą opozycję. W razie przyłączenia Zagłębia Saary do Niemiec mieszkaniec tego obszaru, który w plebiscycie wypowiedział się przeciwko Rzeszy, musiałby chyba emigrować.

Również skomplikowane jest zagadnienie samego bezpieczeństwa. Rządząca komisji w Zagłębiu Saary nie ma wielkiego autorytetu zwłaszcza, że mandat jej, a również jej zarządzenia wygasną z chwilą ukończenia plebiscytu, czyli za niespełna rok. Komisja rządząca nie może być pewna lokalnej policji, która może każdej chwili wypowiedzieć posłuszeństwo. Garnizon wojska francuskiego został zmniejszony przez Brianda do minimum. Niemcy natomiast przeciwstawiają się wszelkim próbom wprowadzenia na czas plebiscytu policji międzynarodowej, a już największe ich oburzenie wywołało wprowadzenie do administracji Zagłębia Saary emigrantów politycznych z Rzeszy, głównie socjalistów. Gorzej, bo komisja rządząca nie jest nawet pewna lokalnego wymiaru sprawiedliwości, dlatego też jest obecnie mowa o konieczności zaprowadzenia w Zagłębiu specjalnego sądownictwa plebiscytowego.

Słowem, plebiscyt wysuwa szereg momentów niezwykle skomplikowanych. Oddziałują one bardzo silnie na stosunki fracusko - niemieckie, a życie polityczne w Europie będzie zapewne kształtowało się w najbliższym czasie w dużym stopniu pod wpływem sprawy Zagłębia Saary, przyczem Anglja i Włochy usiłować będą znowu odegrać rolę pośrednika. Zarówno Francja, jak i Niemcy będą musiały główną uwagę poświęcić obecnie temu doniosłemu zagadnieniu.

POKORA

I ULEGŁOŚĆ RABÓW.

Markus Turkow omawia w „Momencie" „duże znaczenie polityczne" przyznania premji literackiej m. Warszawy prof. Szymonowi Aszkenazemu:

— Jest to wydarzenie, które posiada duże znaczenie dla naszego życia kulturalnego, bowiem bezpośrednio czy pośrednio ma ono znamię politycznej manifestacji odgraniczenia się od barbarzyńskich prądów, które panują obecnie w sąsiednim kraju, od zboczenia, które ma tak wielu zwolenników również w naszym kraju.

Aszkenazy należy do wybitnego rodu żydowskiego:

— Należy przytem stwierdzić, że prof. Aszkenazy, który pochodzi z wielkiej kiej szlachty żydowskiej (od „Chachama Cwi") pozostaje wobec nas, jako żyd, niestety, obojętny.

Ta sprawa oficjalnego stosunku Aszkenazego do żydów, który przecież wyraźnie podkreśla swoją żydowskość, nie ma faktycznie znaczenia:

— Natomiast zewnętrznie sprawa Aszkenazego przedstawia się zupełnie inaczej. Nazewnątrz dla nich, dla judofobów, prof. Aszkenazy w ciągu całych lat był środkowym punktem judofobskiej nagonki, mianowicie w ich walce przeciw równouprawnieniu żydów w Polsce.

Sprawa premji literackiej m. Warszawy stała się od pewnego czasu symbolem walki między dwoma obozami — wyrazicielem niezależnej kultury polskiej i wyrazicielem kultury żydowskiej oraz wpływów żydowskich w Polsce:

— Należy przytem wspomnieć, że premja literacka m. Warszawy była stale polem walk politycznych między endekami i t. zw. umiarkowanemi kołami polskiemi.

Właśnie w czasach największych nagonek przeciw Aszkenazemu manifestował on przynależność do żydostwa, zjawiał się manifestacyjnie w synagodze warszawskiej i t. p.

Żydzi są zadowoleni, że udało się i w tym roku upokorzyć Polaków w stolicy ich własnej Ojczyzny:

— Przyjmujemy z zadowoleniem trafną uchwałę składu sędziowskiego warszawskiej premji literackiej dla prof. Szymona Aszkenazego, jako laureata i określamy ten czysto literacki fakt, jako wydarzenie pierwszorzędnej moralnej wartości.

Kpiąc z gojów, Saul Wagnan w 1925 r. m. in. pisał:

— Mącimy modlitwę rabów i zakłócamy milczenie pokornych ognistym zewem: wolność" („Nasz Przegląd" nr. 98 z 1925 r.

Z DNIA.

Zadania nowego rządu.

Bardzo znamienny artykuł na temat „Zadań nowego rządu" zamieścił w dniu 18 b.m. „Czas". Między innemi znajdują się tam takie uwagi:

Jeżeli chodzi o budżet, to powszechną jest świadomość, że dalsze trwanie deficytowej gospodarki jest niedopuszczalne. Nowy premjer musi się w tej dziedzinie okazać człowiekiem surowym, nieugiętym, bezlitosnym stróżem równowagi budżetowej. By tę równowagę osiągnąć, potrzebną jest tylko jedna rzecz: by premjer umiał powiedzieć „nie" i by to „nie" było nieodwołalne i bezapelacyjne. Bo w obronie każdej pozycji budżetu znaleźć można niejeden ale sto jeden argumentów. Potrzebujemy i szkół, i dróg, i szpitali, i tego, i owego, i dziesiątego. Tak, to wszystko prawda. Ale jeszcze większą prawdą jest, że potrzebujemy równowagi budżetu. „Kto nie umie obronić grosza publicznego, mówił arcysłusznie p. Prystor, niech nie podejmuje się rządzenia krajem". Zadania polityki deflacyjnej, a już zwłaszcza deflacja budżetu — to są kwestje proste, nawet prymitywne. Zato wymagają żelaznej woli, żelaznej energji. Jeśli „nie" p. premjera Kozłowskiego będzie dźwięczało jak zapora ognia artyleryjskiego, to będzie miał sto tysięcy wrogów, ale na każdego wroga sto osób, które będą błogosławiły jego stanowczość. A jeśli jego „nie" nie będzie ze stali, to jego rządy do żadnego uzdrowienia finansów naszych nie doprowadzą".

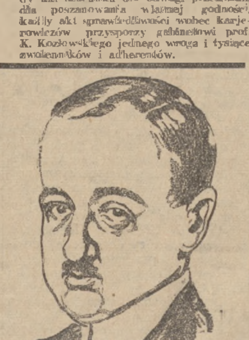
W dalszym ciągu słowa... gorzkiej prawdy.

„Przestrzegamy znowuż z naciskiem przed jednem niebezpieczeństwem: przed pokrywaniem deficytu kredytem. W roku zeszłym (budżetowym) skarb państwa zakredytował się u społeczeństwa na ogromną na nasze stosunki sumę 373 miljonów zł. Cóż dziwnego, że w tych warunkach nie nastąpiło tak pożądane i konieczne uzdrowienie rynku pieniężnego i kredytowego, które, jak to doskonale wytłumaczył na naszych łamach przed paru dniami p. „Fab", jedynie może być sygnałem do wyjścia z okresu depresji. Dzisiaj ex post można i trzeba nawet powiedzieć, że Pożyczka Narodowa, ogromny sukces, jeżeli chodzi o stwierdzenie patrjotyzmu i zaufania naszego społeczeństwa do reżimu, nie była pomysłem ekonomicznie bardzo trafnym. Zdemoralizowała ona władze budżetowe, zahamowała wysiłek oszczędnościowy, odroczyła problemy zamiast je rozwiązać, zostawiła nadto legat bardzo trudny: jak uniknąć disagio obligacyj P. N., które przecież w sierpniu trzeba gdzie wypuścić na rynek. Nie ulega wątpliwości, że pod żadnym pozorem powtarzać Pożyczki Narodowej nie wolno".

Jaknajoględniej — zaleca „Czas" — emitować bilety skarbowe. Przy tej sposobności oświadcza „Czas", że jeśli w zeszłym tygodniu akcje Banku Polskiego i pożyczka stabilizacyjna poszły wgórę, a w tym tygodniu dość poważnie spadły, to haussa łączyła się z oczekiwaniem p. Prystora, z którego nazwiskiem łączono energiczną kompresję budżetową, obecnie zaś sfery finansowe są w niepewności, czy rząd nie ucieknie się do kredytu, wypompowując gotówkę z rynku.

Drugi odcinek najważniejszych zagadnień dotyczy atmosfery moralnej, zadania „walki z karjerowiczostwem, i protekcjonizmem, zmiana metody dobierania sfer rządzących z bardzo ograniczonego grona, zbliżenia rządu i społeczeństwa". „Czas" domaga się wciągania do odpowiedzialnych prac nowych sił i nowych ludzi i bardzo ostro krytykuje przerost biurokracji oraz politykę personalną, kończy zaś ustępem, który przytaczamy dosłownie:

Z systemem Fitmaua bullów rząd musi zrobić porządek, musi wypełnić służalstwo. Każdy dzień zwłoki jest dniem straconym, straconym dla Polski, dla rządu, dla reżimu. Każdy akt faworytyzmu daje rządowi jednego wątpliwej wartości zwolennika i stu wrogów. Każdy akt szacunku dla odwagi przekonań, dla poszanowania własnej godności, każdy akt sprawiedliwości wobec karjerowiczów przysporzy gabinetowi prof. K. Kozłowskiego jednego wroga i tysiące zwolenników i adherentów.



Książę Ludwik Windischgraetz, arystokrata węgierski, zamieszany w aferę fałszowania franków, zbiegł z Węgier i poszukiwany jest listami gończymi.

WŁODZIMIERZ SULIMA POPIEL.

MAJ I MIŁOŚĆ W PRZYRODZIE.

Każdy normalny człowiek potrzebuje mieć kogoś bliskiego i szczerze oddanego, aby go kochał... Kiedy los pozostawi go w samotności i pustka go otoczy, kiedy nikt nie zatroska się o niego, pamięcią darzyć nie będzie i serca szczerego nie okaże, wtedy uczuje w sobie śmierć...

I straci wówczas wiarę w siebie, w otoczenie, na wszystko spoglądać będzie z żalem, usunie się od ludzi i myśl jego buntować się pocznie przeciw życiu...

Wiosna — ta cudna młodość w przyrodzie, kiedy w blaskach słońca poczyna się wszystko budzić do życia, kieruje cały swój pęd jedynie tylko w stronę radosnego rozkwitu i dalszego odradzania.

Uczeni wszystkich narodów świata dowiedli, że cały wszechświat, aż do najdrobniejszego atomu jest żywym, że życie jest wieczne trwałe we wszystkiem i że nic, nawet najdrobniejszego pyłu w przyrodzie martwego niema, a zwyczajna śmierć człowieka, czy też innego stworzenia, którą uważamy za rozpad organizmu, jest tylko zmianą formy materji żywej, przechodzącej kolejno w inne ciała.

Starzy okultyści i współcześni badacze dowodzą naukowo, że życie jest obecne w każdym atomie, w każdej napozór martwej rzeczy w różnych stopniach przejawiania. Kamień, ziemia, woda, pień drzewa — wszystko żyje. Cały wszechświat jest żywy!

A kiedy wiosenne słońce rzuci ożywcze swoje promienie, wszystko wedle praw odwiecznych — o ile jest uwięzione w pewnej zwartej formie — raźniej budzi się do życia, z większą mocą poczyna przechodzić ewolucję form i rozkwitu.

Życie człowieka i całe życie w przyrodzie, podtrzymywane jest i podniecane ustawicznie wielką przemożną siłą, jedynym nieustającym motorem do ciągłego łączenia się, kojarzenia i rozrodczości. Jak niewidzialne na oko atomy niektórych gazów, czekają na moment wzajemnego połączenia się z innemi, tak samo rozwarty do słońca kwiat czeka z tęsknotą na cud zapylenia, zaś skryta gdzieś wśród gałęzi maleńka ptaszka na przybycie i umizgi swego szarego rycerzyka, tak też i rozmarzony, oczarowany nastrojami człowiek wsłuchany w śpiew słowika, szuka kogoś bliskiego sercem i duchem, komu mógłby zwierzyć się ze swoich serdecznych tęsknot i pragnień.

Każdy w przyrodzie atom, molekuła, minerał, zwierzę i człowiek są — jak dowodzi głośny prof. Jogi Rama-Czaraka — zbiorem zorganizowanych i zjednoczonych sił, podtrzymywanych przez większe twórcze siły, a cały wszechświat nie jest wcale martwym, ale zupełnie żywym, co do każdego najdrobniejszego atomu. Wszelkie formy życia, jak świat bakteryj i mikrobów, wykonują rozmaite funkcje życiowe, poruszają się, odżywiają i rozmnażają. Nawet zwykłe kryształy przejawiają również życie, gdyż rodzą się, rosną i żyją. Krystalizacja według najnowszych badań, nie jest ugrupowaniem się martwych atomów, ale zwyczajnem rodzeniem się. Dowodem, że kryształy żyją jest to, że biorą one pokarm z zewnątrz, aby zaś pozbawić je rozrodczości (płodności), mogą być chemicznie lub elektrycznie sterylizowane. Całe ciało człowieka składa się ze składników chemicznych — żywych, które nawet po śmierci jego stale żyją i przechodzą różne dalsze koleje.

Wedle dowodów prof. Bose, zwykła sztaba żelazna, młot, obcęgi, każdy kamień żyją i posiadają wrażliwość ludzkiego ciała.

Że w całym wszechświecie wszystko się celowo łączy, z czego następnie powstają nowe przemiany i twory, posłuży przykład chociażby z naszych zwyczajnych gazów. Jeśli obok dwóch atomów gazu wodoru umieścimy blisko atom gazu tlenu, wówczas oba gazy rzucą się ku sobie, zwierają razem, obejmują i stwarzają z siebie molekuł wody.

Takie kojarzenie się czyli śluby, mają pewnem miejsce wśród drobnych atomów, jak wśród drobnoustrojów, zwierząt, owadów, tudzież u ludzi. Nieznana siła popycha je ku sobie, łączy, zespala razem i mnoży, aby znów kiedyś, kiedy warunki je rozdzielą, lub odpowiednia pora nadejdzie, rozpocząć mogły dalszą drogę ewolucyjną, nakreśloną przepotężną ręką Przeznaczenia.

W życiu człowieka okres miłości stanowi podwalinę jego życia i rozwoju, a cały los jego bytu na tym świecie i zachowanie gatunku oparty jest głównie na tem kojarzeniu się jego z płcią przeciwną.

W wiosennym miesiącu maju, kiedy w ożywczych promieniach słońca cały pęd rozrodczej siły budzi wszystko w przyrodzie do intensywniejszego życia i w człowieku budzą się ożywcze porywy, gnębi go bardziej samotność, szuka powiernicy dla swoich skarg i zwierzeń, skarży się na gnębiącą go tęsknotę. I różowe szkła wkłada wówczas na oczy, patrząc na wybrankę swego serca, przyprawia jej anielskie skrzydła, aureolą otacza skronie, ślubuje miłować wiernie i bez granic aż do zgonu, całą żarliwością rozmarzonego serca.

O, jakżeż gorącą musiała być miłość Dantego do Beatryczy, Dafnisa do Ehloe, lub Zbyszka do Jagienki!

Miłość, to ten legendarny kwiat paproci o którym cuda prawi opowieść gminna, do którego tęsknią rozmarzone serca pokoleń całych, pragnące zdławić w sobie pustkę i śmierć, i nasycić niezaspokojone łaknienie szczęścia!

Czasem jedno spojrzenie, jak jedna iskra powoduje wybuch gwałtownego pożaru miłosnego, który opanowuje serce i rozpala fantazję. Miłość, to jedyna rzecz na świecie, do której podobnie jak każdy najdrobniejszy twór, tak też i każdy człowiek, biedny, czy bogaty, piękny czy też upośledzony ma jednako we prawo bez względu na to, czy ta jego miłość ma jakiś sens, czy też jest niedorzecznością, czy wybór jest odpowiedni, czyz też nie, lub czy grają tu jakieś względy lub zapatrywania religijne lub partyjne. Jaśnie wysoko urodzone jednostki nie ustępują zwyczajnym szaraczkom, osoby z dworu królewskiego poniżają się do zwykłych małomiasteczkowych suteryn, a zwykły fornal lub lokaj, błąka się wielokrotnie w alkowie urodziwej hrabianki. Rzecz dziwna, że na salach sądowych, krwawi zbrodniarze stają się często przedmiotem kultu i uwielbienia pewnych jednostek, albo też cyniczni zbrodniarze znajdują nawet po wyroku śmierci swoje histeryczne wielbicielki — zasypujące ich listami miłosnemi. Jednakże wśród ludzi prawdziwa i trwała miłość — nie może istnieć bez szacunku. Bo czemże właściwie jest ta miłość?

Czcią i... pożądaniem!

Jeśli ta cześć zniknie, rozwieje się, wówczas pozostaje tylko zwykła żądza potem następuje przesyt, a wreszcie obojętność....

Nietsche powiada: „Jest zawsze trochę szaleństwa w miłości, ale też zawsze jest trochę rozumu w szaleństwie". Zaś prof. Forgel dowodzi, że szał miłości wraz ze swojemi sugestjami i iluzjami więcej jadu, aniżeli szczęścia w życie ludzkie wnosi.

Ale jakkolwiek będziemy tę miłość krytykować i wygłaszać o niej teorje, zawsze będzie ona dominowała w całym wszechświecie, zawsze będzie podstawą bytu i rozwoju, oraz jedynym celem i pragnieniem człowieka.

Niema bowiem normalnego, logicznie myślącego człowieka, który mógłby oprzeć się miłości. Najwięksi wojownicy świata, filozofowie i sceptycy, nie potrafili uchylić się spod wpływów miłości. To też zupełnie słusznie trzeba zgodzić się z tem, że gdyby miłość była bezprawiem, nie ulegałby jej prokurator, sędzia, ani żaden prawnik, gdyby była nie hygieniczną, nie uznawałby jej żaden lekarz, bakterjolog, ani sanitarjusz, gdyby była głupią, nie wdawałby się z nią żaden filozof, ani myśliciel, gdyby była złym interesem, nie zawierałby z nią spółki kupiec, ani ekonomista, a gdyby była grzechem... gromiłby ją publicznie ksiądz, pastor i rabin...

A tymczasem tyle pada krytycznych zdań o niej i mimo wszystko, podążają wszyscy za tym kwietnym rydwanem, na którym jedzie w triumfie owa władna i szczodra bogini, nie odmawiając nikomu prawa do udziału w szczęściu doczesnem, w godach, na które zaprasza się wszystkich bez wyjątku — od najdrobniejszego atomu do najdoskonalszego tworu — jakim jest mądry i wszystko krytykujący człowiek.

Maj, cudny, kwitnący, roześmiany maj!

Rozmodlił się słowik przed swoją szarą bogdanką w nadwodnej wiklinie, mały chrabąszczyk muszka wąsikami swoją rozmarzoną partnerkę, gdzieś z apartamentu swojej zakochanej i oczekującej pani, wykradł się w konkury biały azorek, a z gęstwiny pachnącego bzu — na skrzydłach wieczornej ciszy — płynie stłumiona pieśń.... „mów do mnie jeszcze... ludzie nas nie słyszą"...

Wszechnica Pomorska.

Czy powstanie nowa wyższa uczelnia?

Instytut Bałtycki, mający swą siedzibę w Toruniu, wystąpił przed paru miesiącami z inicjatywą założenia wyższej uczelni na Pomorzu, którąby była regjonalnym ośrodkiem naukowym i przejęła i rozszerzyła obecne prace Instytutu. Projekt ten wywołał żywą dyskusję w prasie wielkopolskiej i pomorskiej podawano poprawki, uzupełnienia, krytykowano argumenty za i przeciw.

Obecnie, gdy sprawa dojrzała już do wyraźnego określenia i praktycznego postawienia, Instytut Bałtycki ogłosił obszerny memorjał, uzasadniający potrzebę stworzenia ośrodka naukowego na Pomorzu i dokładnie wyznaczający plan jego działania.

Instytut stwierdza przedewszystkiem, że Pomorze musi mieć własny uniwersytet nietylko jako zamknięcie systemu szkolnictwa na terenie dużego regjonu, lecz przedewszystkiem jako centrum kultury i ośrodek nauki.

Po przeprowadzeniu badań na różnych terenach uniwersyteckich, oraz w środowiskach życia praktycznego, Instytut proponuje utworzenie następujących trzech wyższych zakładów naukowych:

1. Wyższa Szkoła Handlu Zagranicznego i Transportów Morskich dla kształcenia pracowników do instytucyj handlowych i transportów na terenie portów morskich.

2. Akademja prawa administracyjnego, dla kształcenia urzędników w administracji politycznej, samorządowych, skarbowych i społecznych, oraz w służbie konsularnej i dyplomatycznej, szczególnie w krajach bałtyckich.

3. Główna Szkoła Pomorska Nauk Politycznych i Gospodarczych (przy Instytucie Bałtyckim) do specjalizacji w zagadnieniach pomorskich i bałtyckich osób ze studjami wyższemi.

Zaprojektowane szkoły pozwolą Pomorzu spełnić swoje specjalne posłannictwo w zorjentowaniu trwałem społeczeństwa polskiego do zagadnień bałtyckich i pomorskich. Nie będą to więc bynajmniej szkoły do zaspokojenia potrzeb lokalnych, lecz przeznaczone dla całej Polski.

W sprawie wydania korespondencji

Stanisława Przybyszewskiego.

Towarzystwo Przyjaciół nauki i sztuki w Gdańsku postanowiło uczcić 10 rocznicę wyjazdu Stanisława Przybyszewskiego z Gdańska, gdzie spędził, według własnych słów: „Cztery lata jedyne, w których nie potrzebował przeklinać życia" i gdzie położył wielkie zasługi przez przyczynienie się do otwarcia gimnazjum polskiego — wydaniem zbioru jego korespondencji.

Opracowania tego wydawnictwa podjął się dr. Stanisław Helsztyński z Warszawy, który do obecnej chwili zgromadził przeszło 1000 listów Stanisława Przybyszewskiego z lat 1882 — 1927.

Ponieważ Towarzystwo i wydawca chcieliby zebrać, o ile to tylko możliwe, całość korespondencji tego jednego z zasadniczych filarów Młodej Polski, zwracamy się niniejszem pismem do wszystkich posiadaczy nawet najdrobniejszych listów Stanisława Przybyszewskiego — z uprzejmą prośbą o nadesłanie bądź oryginałów tych dokumentów, bądź jak najściślejszych ich odpisów dla zamieszczenia w zamierzonem wydawnictwie dołączając jednocześnie jak najwięcej objaśnień, odnoszących się do osób, faktów i treści tych listów.

Oryginały natychmiast po odpisaniu zostaną zwrócone właścicielom. Przesyłki dla większej pewności prosimy nadawać jako polecone, adresując je bądź do Towarzystwa Przyjaciół nauki i sztuki w Gdańsku, gmach gimnazjum polskiego, Am weissen Turm 1, bądź do dra Stanisława Helsztyńskiego, Warszawa, ul. Grottgera 19, m. 13.

Mamy nadzieję, że P. T. Posiadacze listów Stanisława Przybyszewskiego, zważywszy na wielkie znaczenie takiego wydawnictwa nietylko dla życiorysu tego wybitnego pisarza, lecz również dla poznania jednej z epok najbujniejszej twórczości literackiej w Polsce, zechcą łaskawie zadośćuczynić naszej prośbie.

Podpisano: Stanisław Helsztyński. Wydawca „Listów Stanisława Przybyszewskiego".

Adam Czartkowski, sekretarz Zarządu Tow. Przyjaciół nauki i sztuki w Gdańsku.

Kronika kulturalna.

— TEATR CYGAŃSKI W MOSKWIE. W Moskwie istnieje już zgórą od trzech lat jedyny na świecie teatr cygański p. n.: „Romen". Spoczątku musiał on przezwyciężyć ogromne trudności. Artyści po przedstawieniu musieli wracać za miasto do namiotów. Wyszkolenie danych wędrowców też nastręczało ogromne trudności. Obecnie teatr, pod reżyserją M. Goldblata, jest jednym z najciekawszych teatrów moskiewskich, o którym dużo i często piszą zagranicą. Ogromna większość cyganów w ZSRR wyrzekła się już swego dawnego procederu i przekształciła się w osiadłych rzemieślników i kołchozników. W samej Moskwie jest około 20.000 robotników i rzemieślników - cyganów. Teatr cygański wyjeżdża często na przedstawienia na wieś.

— CENTRALNY KATALOG CZASOPISM ZAGRANICZNYCH. Poznańska Biblioteka Uniwersytecka przystępuje do opracowania centralnego katalogu wszelkich czasopism zagranicznych, które znajdują się w polskich bibljotekach uniwersyteckich, seminaryjnych i prywatnych, mających charakter naukowy. Sporządzenie takiego katalogu będzie bardzo pożyteczne ze względu na informacje, jakich dostarczy pracownikom naukowym. Katalog obejmie zarówno materjał historyczny z czasopism zagranicznych, jak i materjał bieżący.

— ROSYJSKI PRZEKŁAD „PANA TADEUSZA". Nakładem wydawnictw Akademji Rosyjskiej ukazać się ma przekład „Pana Tadeusza". Przekładu dokona czterech poetów rosyjskich, a nad całością wydawnictwa czuwać będzie komisja, złożona z pięciu pisarzy, wśród których znajduje się także znany autor komunistyczny, Bruno Jasieński.

KRONIKA TYGODNIOWA.

LUDZIE BEZ JUTRA.

Miałem sposobność przejrzenia kilku list kandydatów na radnych miasta. Listy te zaopatrzone były własnoręcznemi podpisami znacznej liczby wyborców.

Ci członkowie głównej komisji wyborczej, którzy nie są pozbawieni fantazji i poczucia humoru, zapewne będą mieli wiele powodów do melancholijnej refleksji i złośliwych uwag, przeglądając podpisy pod różnemi listami. Ileż niespodzianek, ileż samozaparcia się z jednej strony, a ile chęci przypodobania się z drugiej. Możnaby na podstawie tego niecodziennego materjału napisać całą interesującą historję o charakterach ludzkich, o naszych polskich obyczajach wyborczych i o upadku obyczajów wogóle.

W skromnym materjale, którym rozporządzałem, uderzyło mnie przedewszystkiem to jedno, że na liście składali podpisy ludzie, którym pisanie sprawiało dużą trudność. Były tam pisma niewyrobione, były bez urazy litery — kulfony, ciężko wypracowane najwidoczniej ręką, przyzwyczajoną może raczej do łopaty, do kilofa, czy młotka, a nie do pióra. Nie sądźcie, że były to listy kommunistyczne, czy choćby tylko socjalistyczne. Przeciwnie, socjalista nazwałby je burżuazyjnemi, a kandydatami są kompletni inteligenci, bynajmniej nie radykali społeczni.

Z tem wszystkiem podpisy ludzi, którzy wyraźnie nie są za pan brat ze sztuką nie tylko pisania wogóle, ale samego nawet podpisywania się — trochę wzruszają i przypominają o niewątpliwie dodatnich stronach demokracji.

Jeden rzut oka na setki podpisów wystarczy, aby się przekonać, że z trudem, bo drżącą od ciężkiej pracy fizycznej ręką wpisanych nienajpiękniejszych nazwisk jest na liście olbrzymia większość. Na sto podpisów zaledwie kilkanaście jest umieszczonych ręką pewną, a i wśród tych kilkunastu są zaledwie dwa — trzy nazwiska ludzi, zaliczanych do tak zwanej potocznie inteligencji, który to termin dla łatwiejszej orjentacji można używać, choć nie ma on żadnego sensu jako nazwa pewnej warstwy społecznej.

Ludzie bez jutra to właśnie owa inteligencja, która dumna jest z tego, że nie podpisuje żadnych list kandydackich i że prawdopodobnie nie będzie się jej chciało stanąć w ogonku, aby głosować i przez to spełnić swój obowiązek obywatelski.

Ciekawym osobnikiem jest taki nie tyle inteligent, ile „człowiek z inteligencji". Charakterystyczną cechą jego osobowości jest to, że się „z zasady do niczego nie wtrąca". Przypuszczam, że gdyby jakiś huragan dziejowy niszczył ołtarze w kościele jego Boga, to takżeby się w to nie wtrącił. Jest on doskonale obojętny wobec tysiąca idei społecznych, które ścierają się na jego oczach. Nie interesują go one i do żadnej z nich nie zdradza żywszego uczucia. Dlatego nic go w życiu publicznem nie oburza, ani też nic nie zapali w nim ognia entuzjazmu. Ostrożny jest w wyrażaniu swej opinji i nikomu się nie chce narazić. W ciasnym kręgu swoich małych śmiesznych interesów, w ramach swoich parszywych posad i „stanowisk" zamknął całe własne mizerne życie inteligenckie, które bez żadnego powodu ceni sobie nadmiernie.

Na szerokim świecie zachodzą wielkie przemiany. W sto lat po nas pokolenia będą nam zazdrościły, że danem nam było żyć w czasach, stanowiących epokę w dziejach wszystkich narodów świata. Tylko jeden bodaj „przeciętny" inteligent polski, zamknięty w cuchnącej skorupie swojej małostkowości, nie bierze czynnego udziału w tych przemianach, on jeden jeżeli jest jako tako uposażony materjalnie, chowa głowę w piasek, albo uważa się za zbyt ważnego na to, aby stanąć w jednym szeregu z tymi, którzy kulfonami zaznaczają na listach wyborczych swoje brzydkie nazwiska.

Dlatego to pewnie w decydujących momentach katastrof społecznych on jeden, trzymając się na uboczu, stanie się najtragiczniejszą ofiarą burzy, która przecież z tej czy innej strony przyjść może.

Gromada ludzka podlega pewnym prawom biologicznym, jak życie w przyrodzie. Są gatunki stworzeń, które giną i są takie, które znalazły się na dobrej drodze rozwoju. Ci, którzy dziś imiona swe i nazwiska piszą błędnie, z małych liter, ale za to wczuwają się instynktownie w tętno dziejących się dni, mają swój wielki czas w przyszłych pokoleniach. Po innych śladu nie zostanie, bo życie wypluje ich w nicość tem łatwiej i prędzej, że sami dobrowolnie wykreślają się z listy ludzi potrzebnych.

Mimo to jednak dość przykry to widok, kiedy warstwa społeczna, nazywana u nas pospolicie inteligencją, popełnia samobójstwo. Szkoda jej. Bądź co bądź miała kiedyś swoje dobre czasy i ochotę do lepszego życia.

K. Ć—rk.

Całe Zagłębie podąży dziś do Dąbrowy.

Dzisiejsze święto powiatowe W. F. i P. W., które odbędzie się w Dąbrowie, zapowiada się wspaniale i, **jeżeli tylko nie staną na przeszkodzie niesprzyjające warunki atmosferyczne**, będzie to imponująca rewja organizacyj wojskowych, jakiej w Zagłębiu jeszcze nie widziano.

Prócz wszystkich hufców szkolnych i organizacyj W. F. i P. W. z całego powiatu w obchodzie święta wezmą również udział **różne oddziały wojska, oraz delegacje historycznych organizacyj wojskowych.**

Na obchód święta zaproszeni zostali przedstawiciele władz wojskowych przyczem defiladę ma przyjąć dowódca 23 dywizji **gen. Zając.** Pozatem ma przybyć kilku wojewodów, starostów, przedstawicieli różnych instytucyj i organizacyj z Warszawy i innych ośrodków.

Pierwsza część obchodu święta odbędzie się w godzinach przedpołudniowych **w parku miejskim na Zielonej**, poczem na ul. Sobieskiego w Dąbrowie nastąpi wspaniała defilada, a o godz. 2 popoł. na stadjonie miejskim przy ul. Konopnickiej **odbędą się pokazy gimnastyczne** i zawody sportowe, z udziałem około tysiąca zawodników.

A więc w każdej części obchodu święta będzie na co popatrzeć, nic przeto dziwnego, że **rewja WF. i PW. wywołała duże zainteresowanie nietylko w Zagłębiu, lecz także w sąsiednich powiatach i na Górnym Śląsku**, skąd zapowiedziane są liczne wycieczki.

Jak już nadmienialiśmy, cena **przejazdu tramwajami do Dąbrowy została w dniu dzisiejszym obniżona do połowy**, przyczem skład pociągów będzie zwiększony do 3 wagonów, a więc nie będzie trudności w przejeździe.

Słowem, całe Zagłębie znajdzie się dziś w Dąbrowie, aby zobaczyć sprawność i wyrobienie organizacyj W. F. i P. W.

Dodać należy, iż cały obchód święta będzie filmowany i uczestnicy będą mogli później zobaczyć swe podobizny na ekranie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

20 Niedziela	Dziś Zesł. Ducha Św. Jutro Zielone Święta! Wschód słońca 3 m. 50. Zachód „ 19 m. 31.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Romans Mańki Greszinnej.
PALACE: „Hymn Poganina".
EDEN:

BĘDZIN

APOLLO: „Shańbiona".
ŚWIATOWID: L. 14 zatonęła.
NOWOŚCI: Nocny lot.

DĄBROWA

ARS: „Wielka grzesznica"
BAJKA: 20.5 I „W mrokach wielkiego miasta". — II Flip i Flap i rewja na scenie. - 21 maja I „Król włóczęgów". — II „Precz z miłością" i rewja na scenie.

ZAWIERCIE.

STELLA: „Ostatnia carowa".

× **NASTĘPNY NUMER „KURJERA ZACHODNIEGO"** ukaże się we wtorek dn. 22 bm. o zwykłej porze.

Pan Andrzejewski Henryk Piotr z Będzina złożył egzamin mistrzowski w zawodzie ślusarskim i stosownie do art. 158 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7.VI 1927 r. o prawie Przemysłowem (Dz. U. R. P. Nr. 53 Poz. 468) otrzymał dyplom mistrzowski. 5474

× **ODWOŁANIE UROCZYSTOŚCI.** Komunikujemy, że obchód uroczystości encykliki Rerum Novarum nie może się odbyć dzisiaj z przyczyn od zarządu niezależnych, a odbędzie się dopiero dnia 3 czerwca rb. — **Zarząd Słow. robotn. chrześc. w Dąbrowie Górn.**

Teatr miejski w Sosnowcu

REPERTUAR

Dziś w niedzielę dnia 20 bm. o godz. 16.15 po cenach najniższych — świetna komedja francuska p.t. „PAN NACZELNIK TO JA" z p. B. Orlińskim w roli tytułowej.

Wieczorem o godz. 20.15 — powtórzenie krotochwili pt. „ŻOŁNIERZ KRÓLOWEJ MADAGASKARU" z p. B. Orlińskim w roli głównej. Ceny miejsc od 50 gr do 1 zł.

W poniedziałek dnia 21 bm. o godz. 16.15 „PAN NACZELNIK TO JA" po cenach najniższych.

Wieczorem o godz. 20.15 „ŻOŁNIERZ KRÓLOWEJ MADAGASKARU" po cenach najniższych. Przedsprzedaż biletów w kasie teatru od godz. 3 popoł.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Niedziela dnia 20 b.m. „Firma".
Niedziela dnia 20 b.m. „Ten i tamten"
Poniedziałek dnia 21 b.m. „Oto kobieta".
Poniedziałek dn. 21 bm. „Pani chorążyna"

Podziękowanie.

Towarzystwo przyjaciół teatru w Sosnowcu składa niniejszem gorące podziękowanie wszystkim, którzy wzięli udział w towarzyskiej imprezie teatralnej w dniu 9 maja rb., a mianowicie paniom W. Arnoldowej, J. Bujwidowej, komisarzowej J. Ciesielskiej, S. Góreckiej, mgrowej Jagiełłowiczowej, drowej Kozłowskiej, dyr. Lewandowskiej, Z. Przyłęckiej, oraz panom: Bawełowi, dyr. Bernadzikiewiczowi, inż. Chromcowi, red. K. Ćwierkowi, S. Eskiemu, drowi Falińskiemu, B. Góreckiemu, inż. Kaleńskiemu, drowi Lipnickiemu, dyr. Lewandowskiemu, drowi Wołkowiczowi, Opałce.

Następnie dziękujemy serdecznie p. Horbaczewskiej i p. Ornowskiemu za akompanjament.

Dochód z imprez wyniósł zł. 501.10.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Teatru w Sosnowcu

Prezes (—) Kamil Kucharski

Kandydaci chrześc. obozu narodowego DO RADY MIEJSKIEJ W SOSNOWCU

Z Chrześcijańskiego Obozu Narodowego kandydują następujące osoby do Rady miejskiej w Sosnowcu:

I okr. (Milowice): **Kubasik Maksymiljan, Idziak Wojciech.**

II okr. (Pogoń — Długa): **adw. Janczewski, Kulesza, Utracki, Błaszkiewicz.**

III okr. (Pogoń — Orla): **Ortenburger, Foltański.**

V okr. (Stary Sosnowiec): **Kraupe Wincenty, Łyczko Roman, Kowalski, Muniowski.**

VI okr. (Wiejska, Dęblińska, Towarowa): **adw. Kuchta Tadeusz, Filipczyński Wiktor, Wojciechowski Tomasz.**

VII okr. (Piłsudskiego od 3 Maja do Sienkiewicza, Warszawska): **adw. Jędrzejewski Wiktor, Łukowska Marja, Szczerek Ryszard.**

VIII okr. (3 Maja, Wawel, Legjonów): **adw. Lipski Mirosław, inż. Rudowski Leon, Olszewski Józef, emer. nauczyciel.**

IX okr. (Sienkiewicza, Mościckiego, Jagiellońska, Ostrogórska, Radocha): **Choiński Jan, inż. Poraczyński Edward, Witek Stanisław, Sroka Walenty.**

X okr. (Modrzejów): **Odolski Władysław, Ludwinek.**

XI okr. (Sielec, Deichsel, Walcownia): **A. Michael, Kowalski Teofil, Zemła Władysław, Fiszer.**

XII okr. (Renard — Katarzyna): **Ornowski Antoni, nadsztygar, Niewiadomski, Bonczek Wojciech, Kłap.**

XIII okr. (Środula): **Ziębińska Justyna, Dobrek, Szydłowski.**

Nowa ustawa

RRZECIWPOŻAROWA.

Dnia 18 bm. ogłoszona została ustawa o ochronie przed pożarami i innemi klęskami. Ustawa wchodzi w życie dnia 19 listopada rb.

Nakłada ona na gminy obowiązek utrzymywania zawodowych przymusowych straży pożarnych oraz odpowiedniego subwencjonowania straży ochotniczych.

Prawno-publiczne oraz prywatne Tow. ubezpieczeń od ognia obowiązane są przeznaczać na koszty akcji przeciwpożarowej kwoty, których wysokość ustalą na każdy rok ministrowie spraw wewnętrznych i skarbu. Wysokość tych kwot będzie ustalana procentowo od sumy składek brutto, zebranych przez te instytucje w roku poprzednim z tytułu ubezpieczenia nieruchomości od ognia. Ustawa przewiduje kary administracyjne w wysokości do 1000 zł. grzywny lub do miesiąca aresztu za wprowadzenie w błąd straży pożarnej lub uchylenie się od obowiązków w razie pożaru.

× **PRZERWA W RUCHU TRAMWAJOWYM.** Wczoraj pomiędzy godz. 10 a 11 przed południem, skutkiem uszkodzenia przewodów elektrycznych na linji, musiano wyłączyć prąd, w następstwie czego nastąpiła 45-minutowa przerwa komunikacji tramwajowej.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: płonica — 4, błonica — 2, odra — 3, róża — 1, krztusiec — 1, gruźlica — 9 (2 zgony).

Zapisy do Gimnazjum

I SZKOŁY POWSZECHNEJ IMIENIA H. RZADKIEWICZOWEJ.

Prywatne Gimnazjum żeńskie im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu, z pełnemi prawami szkół państwowych, przyjmuje jeszcze zapisy kandydatów do wszystkich klas gimnazjalnych.

Przy Gimnazjum prowadzona jest również 6-klasowa koedukacyjna szkoła powszechna tegoż imienia. Do kl. I-szej powszechnej przyjmuje się dzieci w wieku 6—7 lat; do wyższych klas (II—VI) przyjmuje się bez egzaminu na podstawie świadectw ze szkół powszechnych. Egzamin wstępny składają tylko te dzieci, które uczyły się prywatnie.

Egzaminy wstępne w okresie przedwakacyjnym rozpoczną się: **do I kl. gimnazjalnej w dniu 15 czerwca o godz. 15, do pozostałych klas** gimnazjalnych i **wszystkich klas szkoły powszechnej w dniu 4 czerwca o godz. 8-mej** (systemem lekcyjnym).

W okresie powakacyjnym egzaminy **do wszystkich klas** gimnazjalnych (łącznie z kl. I) i klas szkoły powszechnej **rozpoczną się dnia 21 sierpnia** i przeprowadzone **będą systemem lekcyjnym.**

Bliższych informacyj udziela kancelarja szkoły (Dęblińska Nr. 1) w godz. od 9 do 14-ej, tel. 4-65.

Oświadczenie.

W „Kurjerze Zachodnim" z dnia 18 bm. nr. 135 ukazał się niepodpisany artykuł pt. "Djalog w cukierni, czyli fragment z życia P. Z. Z. P. P. i H." z uwagą Redakcji, że znalazła go w skrzynce do listów na drzwiach redakcyjnych, a ponieważ dotyczy on życia organizacyjnego pracowników umysłowych, drukuje go, gdyż sądzi, że wzbudzi swą treścią zainteresowanie.

Nie wdajemy się w polemikę z anonimowymi autorami, by drogą publikacji w prasie osądzać ich wyczyny, a oświadczamy jedynie, że zupełnie niezgodne z rzeczywistością wiadomości, zamieszczone w tym artykule, będą wyświetlone na walnem zgromadzeniu delegatów Związku, które odbędzie się w najbliższym czasie, a na którem prawdziwi winowajcy zostaną osądzeni i organizacyjnie ukarani.

Zarząd Główny P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. w Sosnowcu.

× **ZARZĄD ZJEDNOCZONEGO STOWARZYSZENIA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI M. SOSNOWCA** zawiadamia pp. właścicieli nieruchomości miasta Sosnowca, że z dniem 1-go maja 1934 roku wycier kominów na terenie miasta Sosnowca uskuteczniają koncesjonowani mistrzowie kominiarscy pp.: Władysław Bogdański, Stanisław Filip, Jan Plebańczyk i Jan Michalski ze swym personelem na podstawie zupełnego porozumienia z Zarządem Stowarzyszenia.

Wszelkich informacji odnośnie czasu terminów wycieru kominów udziela pp. Właścicielom Nieruchomości kancelarja Stowarzyszenia przy ul. Piłsudskiego Nr. 8 w godz. od 9-ej rano do 3-ej po południu.

Inkaso należności za wycier kominów prowadzić będzie wyłącznie Stowarzyszenie.

3463 **Zarząd.**

× **PODZIĘKOWANIE.** Sumę zł. 65.50 doręczoną nam przez p. Marję Niechcielską na cele Związku, a pozostałą ze składek urzędników T-wa „Saturn" na wieniec dla śp. Jana Niechcielskiego, rozdzieliliśmy w sposób następujący: na dożywianie chorego powstańca Adama Derdy zł. 40, na sierotę po śp. powstańcu Wilhelmie Imiołczyku zł. 25.50. Ofiarodawczyni, p. Marji Niechcielskiej, składamy w imieniu obdarowanych i swojem staropolskie „Bóg zapłać". — Za zarząd grupy miejscowej Związku powstańców śląskich w Czeladzi Prezes (—) Mieczysław Szenk. Sekretarz (—) Piotr Łosień.

× **KOŁO PRZYJACIÓŁ 44 DRUŻYNY HARCERSKIEJ** przy gimnazjum im. B. Prusa w Sosnowcu składa serdeczne podziękowanie za łaskawe bezinteresowne wzięcie udziału w koncercie w dniu 18 bm. urządzonego na dochód niezamożnych harcerzy pp.: dyr. E. Horbaczewskiej, chórowi „Ogniwo" pod dyrekcją p. A. Braunera, p. Stefanowi Fularskiemu, kwartetowi smyczkowemu w zespole pp. E. Siejji, A. Braunera, E. Ledwana St. Pachelskiego i p. Bawełowi, uczniowi szkoły muzycznej w Sosnowcu za doskonale odegrane utwory muzyczne, oraz sympatycznemu druhowi Ziółkowi za wypełnienie pięknego wieczoru własnemi monologami humorystycznemi. Jednocześnie składamy serdeczne podziękowanie p. dyrektorowi Zillingierowi za użyczenie sali na powyższy koncert. — Prezes: Dr. A. Nasiłowski, sekretarz: W. Karwacki.

Krzywda ubezpieczonych

pracowników umysłowych.

W dziedzinie ubezpieczeń pracowników umysłowych mieliśmy w ciągu ostatnich lat kilka zmian i za każdym razem **przynosiły one pogorszenie, zwłaszcza jeśli chodzi o świadczenia.**

Pracownicy nie protestowali przeciwko tym zmianom uważając, że lepiej ponieść pewne ofiary, niż dopuścić do **załamania takiej instytucji jak Z. U. P. U.** Zupełnie jednak niespostrzeżenie zaszła obecnie nowa zmiana, która dotkliwie **krzywdzi pracowników umysłowych, ponieważ ustala nieproporcjonalnie niskie zasiłki dla bezrobotnych pracowników w stosunku do tych składek, jakie wpłacali oni w okresie zarobkowania.**

Zasiłki bowiem obliczane są na podstawie przeciętnego zarobku **nie z całego okresu ubezpieczenia jak dawniej, lecz tylko z ostatnich 12 miesięcy.** I w **konsekwencji mamy takie fakty:**

Pracownik ubezpieczony był od 1 stycznia 1928 roku. Zarabiał wówczas **600 złotych i płacił od tej sumy składki. Płacił je przez cztery i pół roku.** W połowie 1932 roku przedsiębiorstwo, w którem pracował przeprowadziło dwukrotną obniżkę płac. W rezultacie pensja danego pracownika ze zł. 600 zmniejszyła się do zł. 350. I w ciągu ostatnich 14-miesięcy płacił on składki już tylko od 350 zł.. Obecnie został zredukowany, a gdy wniósł do ZUPU podanie o zasiłek, **przyznano mu go tylko od sumy 350 złotych.**

Dowiadujemy się, że już wpłynęło w podobnych sprawach **kilkadziesiąt reklamacyj, z których niestety żadna nie została uwzględniona.**

Tą sprawą właściwe czynniki powinny się zainteresować.

Wielki proces komunistyczny.

45 osób zasiądzie wkrótce na ławie oskarżonych.

Na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znajdzie się w dniu 28 b.m. niezwykle sensacyjny proces, wyniknły na tle wykrycia na terenie Zagłębia **szeroko rozgałęzionej partji komunistycznej.**

Jak wiadomo, w roku ubiegłym władze śledcze, dzięki informacjom b. członka komitetu okręgowego K. P. P., **przystąpiły do likwidacji partji.** W ręce władz śledczych wpadło kilkanaście grubszych „ryb", należących do komitetu okręgowego K.P.P. i MOPR-u, których osadzono w więzieniu. Ponadto przed sądem stanie kilkudziesięciu jeszcze członków partji. Ogółem **na ławie oskarżonych za siądzie 45 oskarżonych.** Większość z nich — to ludzie niejednokrotnie już karani kilkuletniem **więzieniem bądź to za działalność wywrotową, bądź też za inne ciemne sprawki.**

Należy nadmienić, że kilkunastu wybitniejszych działaczy komunistycznych na wieść o masowych aresztowaniach, zbiegło zagranicę, prawdopodobnie do Rosji i Niemiec.

Zakonspirowana szajka fałszerzy

produkowała polskie i niemieckie banknoty.

Policja śledcza w Król. Hucie poszczycić się może nielada sukcesem. W wyniku długotrwałych i mozolnych dochodzeń unieszkodliwiono i osadzono w więzieniu świetnie zakonspirowaną szajkę fałszerzy banknotów, polskich i niemieckich.

W związku z tem aresztowano wczoraj **Stanisława Ciocha, z Dąbrowy Górniczej (Polna 5), Józefa Biskupa,** urzędnika gminnego w Świętochłowicach (ul. Rawyl), **Jerzego Gajdę,** urzędnika gminy Świętochłowice (**ul.** Fogla 19), **Karola Szenwalda, urzędnika prywatnego** z Świętochłowic (ul. Długa 28), **Pawła Moronia,** robotnika z Świętochłowic (ul. Szkolna 3), **Józefa Wieczorka,** właściciela restauracji w Świętochłowicach (ul. Farna 2), **Franciszka Młyn'ka,** malarza z Świętochłowic (ul. Długa 13), **Jana Gwoździa,** emerytowanego urzędnika, zamieszkałego w Panewnikach oraz **Franciszka Bolczyk,** obywatela niemieckiego, zamieszkałego w Bytomiu (Lindenstr. 24).

Dochodzenia wykazały, że wszyscy tworzyli tajne porozumienie, którego celem było **fałszowanie polskich i niemieckich banknotów, przyczem już w roku 1932, Stanisław** Cioch czynił przygotowania, gromadził środki techniczne, do utworzenia fabryczki fałszerskiej, którą początkowo finansowali: Biskup i Młynek, a którzy zawarowali sobie pierwszeństwo w kolportażu falsyfikatów.

W jakiś czas później szajka weszła w porozumienie z Szenwaldem, Moroniem i Gwoździem, którzy oświadczyli gotowość finansowania fabryczki i dostarczenie potrzebnych materjałów technicznych.

Do porozumienia fałszerskiego weszli niebawem Bolczyk i Gwóźdź, który wzamian za wkład pieniężny zawarowali sobie czterokrotną kwotę w falsyfikatach.

Zadaniem Biskupa, jako kierownika kasy gminnej, było składanie falsyfikatów pomiędzy paczki z banknotami, przeznaczonemi na wpłaty do banków i kas oszczędności. Miał on również zaopatrywać się w oryginalne opaski Banku Polskiego.

Dochodzenie wykazało, iż Gwóźdź wszedł w kontakt z Bolczykiem, który podjął się kolportażu falsyfikatów na terenie Śląska Opolskiego, za co płacić miał bank notami niemieckiemi. Wreszcie ostatniem, finansującym szajkę był Młynek, który złożył na ręce Biskupa 600 zł., za co powierzono mu odpowiednią ilością falsyfikatów.

Do wykrycia szajki fałszerskiej przyczyniła się również policja niemiecka w Bytomiu, która, co należy podkreślić, szła naszym organom bez pieczeństwa jak najbardziej na rękę

Zagłębie na drodze postępu.

Gotowanie podczas miesięcy letnich to problem nielada, nad którem łamią sobie głowy nasze Panie, próbując różnych sposobów ustalenia kuchni węglowej. Na nic się zdały różne Primusy i Emesy, gdyż to i niebezpieczne i niewygodne, uciążliwe w obsłudze. Ileż to wypadków poparzenia, pożaru a nawet i straty życia spowodowały różne maszynki spirytusowe i naftowe. A przecież tak łatwo można zaradzić, i w tym wypadku jak w wielu innych przychodzi nam z pomocą ta wszechpotężna, a jednak posłuszna na każde skinienie elektryczność. Mała i skromna kuchenka elektryczna ileż kryje w sobie zalet i przymiotów, jeden ruch ręką w stronę gniazdka wtyczkowego a za parę minut już mamy gorącą herbatę lub kawę.

Posiadając dwie kuchenki można już przygotować cały obiad na kilka osób. A ile oszczędzamy sobie przytem nerwów, uniezależniając się od kaprysów pieca, który to nie „ciągnie", to znów „dymi". Oszczędzamy również w ten sposób sprzęt kuchenny, gdyż gotowanie na elektryczności odbywa się bez udziału „żywego płomienia", spody garnków nie ulegają zakopceniu, mycie naczyń również jest ułatwione, gdyż myje się tylko wewnętrzną część naczynia. Według wskazań nowoczesnej djetetyki pora letnia nadaje się doskonale do wykorzystania cennych właściwości różnych jarzyn zawierających pożywne dla organizmu sole mineralne, to też z nastaniem wiosny nasze menu ulega zasadniczej zmianie dając pierwszeństwo różnym jarzynom, sałatkom ittp. Ale tutaj znowu znajdujemy się wobec problemu jak należy przyrządzić jarzynę, aby jej nie pozbawić cennej zawartości soli mineralnych. Przeprowadzone w tym kierunku badania laboratoryjne wykazały, że temperatura rozwijana przez kuchnię węglową osiąga wartości niekiedy do 700 st. C., podczas gdy już przy temperaturze 400 stop. C. sole mineralne zawarte w jarzynach ulegają rozpuszczeniu. Przy kuchni elektrycznej gdzie temperatura da się łatwo regulować gotowane jarzyny nic nie tracą ze swych cennych zawartości, i z tych właśnie względów kuchnia elektryczna tak bardzo rozpowszechniła się na zachodzie. A teraz pozostaje do omówienia kwestja kosztów gotowania na elektryczności, sam koszt nabycia kuchenki jest niewielki, gdyż kompletna kuchenka ze sznurem kosztuje zaledwie 34 zł., a cena za zużytą energję elektryczną dzięki zastosowaniu specjalnej taryfy wynoszącej 30 gr. za 1 kWh. jest niewielka, gdyż całomiesięczne gotowanie śniadań i kolacji, licząc po 15 minut na każdorazowe zagotowanie śniadania lub kolacji, wynosi zaledwie 4.50 zł. To też należy sądzić że Zagłębie i w tym wypadku nie da się wyprzedzić w kulturalnym postępie i w krótkim czasie wykaże się największą ilością zelektryfikowanych chociaż częściowo gospodarstw. **S. k.**

Ciekawa ewidencja

RUCHU LUDNOŚCI.

Jak nam komunikują, w oryginalny sposób prowadzona jest przez Magistrat w Będzinie t. zw. ewidencja ruchu ludności, choć bowiem skasowane zostały księgi stałej ludności i wprowadzona jest kartoteka, służące notowane są na oddzielnych kartotekach, jako osoby czasowo zamieszkałe, w następstwie czego ta kategorja pracownic pozbawiona jest prawa głosowania, co obecnie stwierdzono z racji wyborów do Rady miejskiej.

Zdaje się, iż jest to swoista interpretacja przepisów meldunkowych, nie odpowiadająca istocie rzeczy i nowy zarząd miasta sprawę tę musi odpowiednio unormować, gdyż jest rzeczą niedopuszczalną, aby służąca, przebywająca w mieście kilka lat, nie mogła głosować z tego powodu, że jest źle wpisana w biurze ewidencji ruchu ludności.

Za brud w sklepach
I FAŁSZOWANIE ŻYWNOŚCI.

W miejskiej pracowni badania żywności i przedmiotów użytku w Sosnowcu zbadano pod względem chemicznym i bakterjologicznym w kwietniu rb. ogółem 329 prób różnych artykułów żywności, z czego 127 prób (39%) uległo zakwestjonowaniu jako zafałszowane bądź fałszywie oznaczone, zepsute itp.

W dniu 4 bm. sąd grodzki w Sosnowcu na skutek wniosków karnych skierowanych przez starostwo ukarał następujące osoby za nieprzestrzeganie przepisów, wypływających z obowiązującego ustawodawstwa żywnościowego na skutek badań przeprowadzonych w miejskiej pracowni badania żywności:

1) Właściciela piekarni Kwaterskiego Lucjana (ul. Batorego 10) za niezachowanie należytej czystości przy wyrobie pieczywa (używał do wyrobów mącznych wody zanieczyszczonej bakterjami kałowemi) kara 10 zł. oraz koszta sądowe.

2) Właściciela sklepu Apfelbauma Herza (ul. Targowa 1) za sprzedaż mleka zafałszowanego przez odtłuszczenie i rozwodnienie kara 20 zł. oraz koszta sądowe.

3) Mastrzykowską Teodozję, właścicielkę sklepu (ul. Podgórska 22) za sprzedaż mleka odtłuszczonego karą 20 zł. oraz koszta sądowe.

4) Rogowskiego Jojne, właściciela mleczarni (ul. Modrzejowska 40) za sprzedaż mleka odtłuszczonego kara 10 zł. oraz koszta sądowe i orzeczenie unieruchomienia zakładu na pół roku z uwagi na stałe powtarzające się wykroczenia tego samego charakteru.

NIECOŚ DLA PAŃ.

Wyrób złego mydła wymaga zupełnie tych samych kosztów i wydatków co wyrób dobrego mydła. „Oszczędzać" można tylko na surowcach — to znaczy, że tańsza cena odbija się zawsze na jakości mydła. Paniom domu nie opłaca się nigdy kupować „taniego" mydła nieznanego pochodzenia, opłaca się natomiast zawsze wydać 10—20 groszy za kilo więcej i kupić dobre mydło jak np. znanej marki „Kołłontay z pralką", które wyróżnia się nadzwyczaj obfitą pianą, zapachem i oszczędnem zużyciem — ono chroni ręce i bieliznę, jest więc w użyciu jednak najtańszem mydłem. Każdy lepszy skład prowadzi mydło „Kołłontay z pralką".

Jednolita taksa
NOTARJALNA.

W najbliższym czasie odbędzie się w Warszawie zjazd prezesów Izb notarjalnych z całego kraju. Przedmiotem narad będzie m. in. kwestja rewizji obowiązującej obecnie taksy notarjalnej.

W kołach poinformowanych twierdzą, że rewizja ograniczy się do wprowadzenia jednolitej taksy notarjalnej dla wszystkich dzielnic Polski. W b. zaborze austrjackim i pruskim nastąpi wskutek ujednostajnienia taksy, obniżka opłat za niektóre czynności notarjalne. Obowiązująca dotychczas w tych dzielnicach taksa jest w niektórych wypadkach wyższa, aniżeli w reszcie kraju. Wprowadzenie jednolitej taksy notarjalnej dla całgo kraju nastąpi ewentualnie w drodze rozporządzenia, a w tej sprawie poszczególne Izby notarjalne przedłożyły swoje projekty.

Zastrzelenie złodzieja
PRZEZ POLICJANTA.

Jeden z policjantów komisarjatu w Dąbrowie, patrolując onegdaj swą dzielnicę, natknął się na znanego złodzieja Bogusława Mazurka z Dąbrowy, poszukiwanego od dłuższego czasu przez sądy i wezwał go do zatrzymania się.

Tymczasem złodziej, na widok policjanta, rzucił się do ucieczki. Wówczas policjant powtórzył wezwanie, a gdy i wtedy nie odniosło ono skutku, strzelił za uciekającym, raniąc go niebezpiecznie.

Przewieziony do szpitala powiatowego w Będzinie Mazurek po upływie kilku godzin zmarł.

× **ARESZTOWANIE WŁAMYWACZA.** Do mieszkania Heleny Siegel w Będzinie (Sączewska 13) włamał się znany złodziej Leon Skwarczyński bez stałego miejsca zamieszkania. Spłoszony przez właścicielkę mieszkania włamywacz zbiegł, nic nie zabierając. Zawiadomiona o włamaniu policja ujęła złodzieja i przekazała go do dyspozycji władz sądowych.

SPORT.



CZECHOSŁOWACJA — ANGLJA 2:1.

Ciekawy moment z meczu Czechosłowacja — Anglja, w którym zwyciężyli Czesi w stosunku 2:1.

F. C. SÜD ZABRZE W CZELADZI.

Jutro zjeżdża do Czeladzi niemiecka drużyna F. C. Süd z Zabrza, sprowadzona przez C K S Goście, który poraz pierwszy będą bawić w Polsce, należą do czołowej klasy klubów Śląska Opolskiego i przyjeżdżają do Czeladzi w swym najlepszym składzie.

Zawody rozpoczną się o godz. 16.30

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWO „JUNIORÓW" i KL. C. W KRÓL. HUCIE.

W niedzielę 27 b.m. na stadionie w Królewskiej Hucie odbędą się lekkoatletyczne mistrzostwa okręgowe dla zawodników klasy C oraz „Juniorów". Początek zawodów dla juniorów o godz. 8 rano, dla zawodników kl. C o godz. 14

Zgłoszenia wraz ze startowem 30 gr. od zawodnika i konkurencji, a 1 zł. od sztafety należy przesyłać na adres Śląskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego Katowice, ul. Pocztowa 11, do dnia 22 maja godz. 19 włącznie.

Zgłoszenia nadesłane po terminie nie uwzględnia się

NASZ DZIAŁ RADJOWY.

WESELE KRAKOWSKIE.

Już niejednokrotnie nadawało Polskie Radjo wesela z różnych dzielnic Polski; są one obrazem panujących w danej okolicy zwyczajów, a głównie śpiewów związanych z tą uroczystością. Lecz pieśni tych jest niezliczona ilość, i nie sposób zamknąć je w jednej audycji radjowej; dlatego też niejedno wesele odbyło się przed mikrofonem kilkakrotnie, zawsze jednak w odmiennem opracowaniu mniej lub bardziej realistycznem. Wśród ogółu tych obrzędów do najbarwniejszych i najciekawszych należy niewątpliwie wesele z okolic Krakowa. Audycję taką w nowem opracowaniu opartem na materjałach etnograficznych przygotowuje rozgłośnia krakowska na niedzielę dn. 20 b.m. o godz. 17.15.

FESTIVAL ORKIESTR WOJSKOWYCH.

Koncerty orkiestr wojskowych cieszą się wielką sympatją i popularnością. Wystarczy spojrzeć na tłum podążający zwykle za grającą żywego marsza orkiestrą, na roześmiane, uradowane twarze maszerujących w rytm muzyki, czy też na wystających przy koncertującej orkiestrze na placach publicznych. A już największa radość — gdy orkiestry stają do konkursu jak to odbędzie się w dn. 21 b.m. we Lwowie w czasie festivalu połączonych orkiestr wojskowych 11 i 12 Dyw. piechoty oraz orkiestr kawalerji i konnej artylerji. Konkurs ten transmitować będą rozgłośnie Polskiego Radja w godz. 12.15 — 14.

RECITAL EUGENJI UMIŃSKIEJ W RADJO.

Znakomita skrzypaczka nasza Eugenja Umińska odniosła znów poważny sukces artystyczny na koncercie reprezentacyjnym muzyki polskiej jaki się odbył w Moskwie w związku ze świętem narodowem 3 Maja. Artystka po powrocie wystąpi w radjo w dn. 21 b.m. o godz. 21.15 z recitalem zawierającym w pierwszej części Sonatę B-dur Locatelli'ego oraz Sicilianę i Presto z Sonaty g-moll. W drugiej części recitalu — muzyka nowsza, a mianowicie 3 Mity K. Szymanowskiego, Habanera - Ravela i Minstrels-Debussy'ego. Akompanjuje prof. Jerzy Lefeld.

PROGRAMY RADJOWE.
NIEDZIELA 20 MAJA 1934 R.

9.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 9.05 — Gimnastyka. 9.25 — Muzyka z płyt. 9.50 — Chwilka gospodarstwa domowego. 10.00 — Transmisja mszy św. z Rynku krakowskiego, celebrowanej przez księcia metropolitę Sapiehę. W czasie mszy św. chór złożony z 5.000 dzieci odśpiewa pieśni religijne, po mszy św. muzyka religijna z płyt, poczem reportaż z hołdu dzieci u grobu Królowej Jadwigi w katedrze na Wawelu. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Słuchowisko p.t. „Hołd Królowej" pióra Eli Oleskiej. 12.30 — D. c. poranku muzycznego z Filharmonji warszawskiej. W programie muzyka operetkowa w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Maryli Karwowskiej (śpiew). W przerwie: dr. Stefanja Łobaczewska wygł. pogadankę p.t. „Świat dziecka w muzyce". 14.00 — Feljeton wiejski p.t. „Na zielonym Śląsku" — wygł. prof. Stanisław Ligoń. 14.15 — Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Na uroczystość Zesłania Ducha Świętego". 14.30 — Pieśni majowe z Wieży Marjackiej w Krakowie. 14.45 — Wiadomości bieżące. 14.50 — Muzyka. 15.20 — Koncert zespołu salonowego Halny Adamskiej Grossmanowej. 16.00 — Słuchowisko dla dzieci starszych p.t. „Miasto Gdynia" — M. Jarosławskiego w opracowaniu J. Tepy. 16.30 — Transmisja fragmentu międzypaństwowego meczu tenisowego Polska — Francja (W-wa). 16.45 — Kwadrans literacki: „Dwa prawa" — opowiadanie Kazimierza Truchanowskiego (W-wa). 17.15 — „Krakowskie wesele" — audycja regionalna. 18.00 — Słuchowisko p.t. „Najszczęśliwszy człowiek na świecie" — Józefa Mayena" (W-wa). 19.00 — Rozmaitości. 19.05 — Recital śpiewaczy Heleny Hrabiówny. 19.30 — Radjotygodnik „Co się dzieje na świecie" w oprac. Brunona Winawera (W-wa). 19.50 — „Myśli wybrane". 19.52 — Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota z udziałem Lucyny Szczepańskiej — śpiew (W-wa). 21.00 — Trąbka oraz capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni. 21.02 — „Pod znakiem półksiężyca i minaretów" — wygł. p. Roman Fajans (W-wa). 21.17 — D. c. koncertu muzyki lekkiej. 22.00 — Wiadomości sportowe. 22.15 — Muzyka. 22.25 — „Na wesołej lwowskiej fali". 23.30 — Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK 21 MAJA 1934 R.

9.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 9.05 — Gimnastyka. 9.25 — Muzyka z płyt. 9.55 — Chwilka gospodarstwa domowego. 10.00 — Muzyka popularna. 10.30 Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny w Wielkich Piekarach na Śląsku. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.10 — Wiadomość meteorologiczne 12.15 Festival muzyczny orkiestr wojskowych. 13.00 — Prof. Roman Chojnacki wygł. pogadankę muzyczną. 13.12 — D. c. festivalu. 14.05 — Muzyka. 14.15 — Transmisja z Nowego Sącza zakończenie międzynarodowych górskich zawodów kajakowych o mistrzostwo Polski. 14.45 — Koncert popularny w wyk. orkiestry mandolinistów Tow. imienia Moniuszki w Wełnowcu pod kier. Kazimierza Bończy - Tomaszewskiego. 15.20 — Koncert orkiestry jazzowej Wiesława Wilkosza (W-wa). 16.00 — Muzyka. 16.30 — Muzyka dla najmłodszych (płyty). 16.45 — Kwadrans literacki: Knut Hamsun: „Janek i panienka w zamku" (fragm.) (W-wa). 17.00 — Pogadankę z cyklu: „Jedziemy w cztery strony świata: Na Podole" — wygł. prof. Aleksander Janowski (W-wa). 17.15 — Pierwszy koncert z cyklu „Oratorja i kantaty". W programie oratorjum J. S. Bacha: „Chwalcie Pana". Słowo wstępne wypowie prof. Henryk Rydzewski (W-wa). 18.00 — Recital śpiewaczy Zofji Zabiełło (W-wa). 18.20 — Audycja żołnierska (W-wa). 18.45 — Prof. Stanisław Ligoń: „Bery i bojki śląskie". 19.15 — Rozmaitości. 19.35 — Dr. Władysław Dzięgiel: „Święto wiosny". 19.50 — „Myśli wybrane". 19.52 — Koncert w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego z udziałem Zygmunta Mossoczego — bas (W-wa). 21.02 — Trąbka oraz capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni. 21.02 — Feljeton p.t. „Magja optymizmu" — wygł. p. Kazimierz Jabłowski (W-wa). 21.17 — Recital skrzypcowy Eugenji Umińskiej (W-wa). 22.00 — Wiadomość sportowe. 22.15 — Muzyka taneczna z Cafe „Momopol" w Katowicach. Orkiestra „Wesoła Siódemka". 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 — Muzyka taneczna z restauracji hotelu „Bristol" w Warszawie.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

ZA POBICIE DRÓŻNIKA.

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko mieszkańcowi Strzemieszyc, 37-letniemu Antoniemu Kondkowi, oskarżonemu o pobicie dróżnika na służbie. Kondek, jadąc kiedyś na rowerze i będąc w niezupełnie trzeźwym stanie, najechał na opuszczony szlaban. Tak go to wyprowadziło z równowagi, że nie wiedząc na kim ma wywrzeć swą złość, rzucił się na dróżnika, Franciszka Misztelę i uderzył go pięścią w głowę. Pijaka zatrzymano, spisano protokół, a w jakiś czas potem stawiono przed sąd. Na rozprawie oskarżony przyznał się do winy, tłumacząc się tem, że nie zdawał sobie sprawy z tego, co robi, gdyż był pijany.

Nie uchroniło go to jednak od kary, gdyż sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 3.

× **KRADZIEŻE.** Ze sklepu Icka Tatarki w Sosnowcu (Małachowskiego 13) skradziono wyroby tytoniowe, wartości 200 zł.

Z komórki Stanisława Fudały ze wsi Bór, gm. Niwka skradziono 19 kur.

TAJNE WYBORY.

We wsi odbywają się wybory do rady gromadzkiej. Do ostatniej chwili przed wyborami — nikt nie wie, gdzie mieści się lokal komisji wyborczej.

Wreszcie jeden z niecierpliwych wieśniaków pyta się wójta:

— Gdzie mamy głosować i kiedy? I na kogo?

— O, zaraz wszystko chcielibyście wiedzieć — wybory są tajne!

NIETYLKO PRZYJEMNOŚĆ.

— Nie rozumiem, jak możesz być leniwym. Dla mnie praca jest przyjemnością.

— Ależ ojcze, nie żyjemy przecież dla przyjemności.

KRONIKA ZAWIERCIA

Przed wyborami
W ZAWIERCIU.

24 listy. W ub. czwartek minął w Zawierciu termin składania list. W uzupełnieniu onegdajszej notatki dodać należy, że do głównej komisji wyborczej wpłynęły jeszcze 4 listy żydowskie pod nazwą „Blok ogólno-żydowski" w czterech okręgach wyborczych z wyjątkiem tylko dzielnicy Argentyny. Ogółem do głównej komisji wyborczej wpłynęły 24 listy.

Czołowi kandydaci. Komitet gospodarczy odbudowy miasta Zawiercia (sanacja): okręg I — prof. Kazimierz Badowski, Stanisław Kasprzak; okr. II — dyr. Henryka Jakliczowa, Jan Gotteł; okr. III — dyr. Seweryn Wesołowski, Kazimierz Eljasz; okr. IV — ks. kanonik Bolesław Wajzler, Stanisław Sośnica; okr. V — dyr. Aleksander Erbe, Marcin Majchrzak. Komitet wyborczy socjalistów narodowych: okr. I — Szczepan Zamora, Walenty Wójcik; okr. III — Piotr Kot, Stefan Łakwa; okr. V — Józef Juszczyk, Stanisław Górski. Zjednoczenie katolicko-narodowe: okr. I — Feliks Kuaiński, Edward Gajda; okr. II — Mieczysław Werdecki, Franciszek Burzyński. Blok ogólno-żydowski: okr. II — Samuel Wajcen, Muta Besser; okr. III — Wolf Lejzerowicz, Dawid Guterman; okr. IV — Mordka Chile Windman, Icek Szaja Bachner; okr. V — Izrael Margules i Wolf Percys.

Kandydatów Katolickiego ugrupowania mieszczańsko - robotniczego podaliśmy już w onegdajszym dniu. Przypominamy, że listy Zjednoczenia katolicko-narodowego **nie mają nic wspólnego z Katolickiem ugrupowaniem mieszczańsko-robotniczem.**

Numeracja list: Komitet gospodarczy odbudowy miasta (sanacja) (zgłoszono 5 list) we wszystkich okręgach nr. 1; Komitet wyborczy narodowych socjalistów (zgłoszono 3 listy) we wszystkich okręgach nr. 2. Zjednoczenie katolicko-narodowe (zgłoszono 2 listy) w okręgu I nr. 3, w okręgu II nr. 2. Jedność robotnicza PPS i klasowych zw. zawodowych (zgłoszono 5 list) w okręgu I nr. 4, w okr. II nr. 3, w okr. III nr. 3, w okr. IV nr. 2 i w okręgu V nr. 3.

Katolickie ugrupowanie mieszczańsko-robotnicze (zgłoszono 5 list): w okr. I nr. 5, okr. II nr. 4, III — nr. 4, IV — nr. 3 i okr. V — nr. 4.

Blok ogólno-żydowski (zgłoszono 4 listy): okr. II nr. 5, III—5, IV—4, V—5.

Z posiedzenia
RADY KOMISARYCZNEJ.

W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Rady komisarycznej Zawiercia pod przewodnictwem kom. Szczodrowskiego. Po przyjęciu protokółu z ostatniego posiedzenia Rada uchwaliła 5-letni plan gospodarczo - inwestycyjny miasta (Zawiercie jest pierwszem miastem w Polsce które uchwaliło ten plan). Dość szeroko omawiano sprawę zaciągnięcia 15 tys. zł. pożyczki z Funduszu Pracy na sporządzenie planu pomiaru miasta. Według oświadczenia p. komisarza, pożyczka ta w przyszłości ma być umorzona. Skolei postanowiono nabyć na kredyt 4 tys. ton kamienia z Zagnańska na przebudowę ulicy Paderewskiego. Dłuższą i ożywioną dyskusję wywołała sprawa przekroczenia kredytu na utrzymanie miejskiej straży pożarnej. Sprawę tę, po odpowiednich wyjaśnieniach, załatwiono z pewnemi zmianami. Pod koniec posiedzenia omawiano sprawę stacjonowania w Zawierciu oddziałów wojskowych. Jest ona na dobrej drodze.

Następnie sekretarz Magistratu p. J. Czarnota zakomunikował Radzie o przyznaniu miastu przez województwo z Funduszu Pracy kredytów: 100 tys. na budowę targowicy, 70 tys. zł. — na wodociągi; 115 tys. zł. — na budowę gimnazjum, oraz 400 tys. zł. — na budowę tunelu kolejowego na II przejeździe. Po zatwierdzeniu planów przez Ministerstwo nastąpi natychmiast rozpoczęcie robót przy budowie tunelu.

× **Z KOMITETU WYBORCZEGO KATOLICKIEGO UGRUPOWANIA MIESZCZAŃSKO - ROBOTNICZEGO** (Str. Nar., NPR i ChD) w Zawierciu, otrzymaliśmy następującej treści komunikat z prośbą o opublikowanie: Katolickie ugrupowanie mieszczańsko - robotnicze zawiadamia wszystkich tych, którzy byli łaskawi podpisać listy kandydatów, gdy zajdzie potrzeba wezwania ich przez główną komisję wyborczą do stawienia się, celem sprawdzenia podpisu, nie uchylali się od tego stawiennictwa, bowiem nieprzybycie spowodować może unieważnienie listy kandydatów.

× **ZATWIERDZENIE BUDŻETÓW GMINNYCH.** W ub. piątek odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Konopackiego, posiedzenie wydziału powiatowego, na którem został zatwierdzony preliminarz budżetowy następujących gmin powiatu Zawierciańskiego na rok 1934-35. Budżety przedstawiają się następująco: gmina Koziegłówki — 29.769 zł., gm. Koziegłowy — 18.808 zł., gm. Kromołów — 22.611 zł., gm. Mierzęcice — 28.735 zł., Siewierz osada — 44.430 zł., gm. Siewierz — 22.635 zł., gm. Żarki — 77.986 zł., gm. Niegowa — 34.936 zł., gm. Pińczyce — 28.258 zł., gm. Poraj — 25.415 zł., gm. Rokitno Szlacheckie — 109.541 zł., gm. Rudnik Wielki—22.158 zł., gm. Włodowice — 27.004 zł. i gm. Poręba — 66.885 zł. W dochodach budżety zmniejszyły się w stosunku do ub. r. o 6%.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Doniosłe uchwały Rady Spółdzielczej.

Państwowa Rada Spółdzielcza na pierwszem swem posiedzeniu po reorganizacji powzięła szereg doniosłych uchwał.

Posiedzenie zagaił p. wiceminister skarbu Adam Koc, który po podkreśleniu doniosłości zadań ruchu spółdzielczego w życiu gospodarczem państwa, oraz uwypukleniu roli Państwowej Rady Spółdzielczej, złożył członkom Rady życzenia owocnych obrad i przewodnictwo przekazał prezesowi Rady Spółdzielczej p. K. Pomijalskiemu.

Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Rady i biura jej za 1933 rok, Rada spółdzielcza przystąpiła do rozpatrzenia działalności na rok bieżący.

W planie działalności Rada Spółdzielcza, opierając się na znowelizowanej ustawie o spółdzielniach, zdecydowała dążyć do jaknajszybszego zlikwidowania i wykreślenia z rejestrów sądowych spółdzielni nieczynnych, bądź też szkodzących działalnością swą interesom członków, oraz rozwojowi ruchu spółdzielczego. Uchwała ta ma na celu oczyszczenie spółdzielczości z nalotu, który nagromadził się w ciągu ostatnich lat z wielką szkodą dla idei spółdzielczej w Polsce.

Następnie Rada zmniejszyła koszty rewizji w spółdzielniach niezwiązkowych, **ustalając opłatę za jeden dzień rewizji na 45 zł, — łącznie z kosztami przejazdu zamiast dotychczasowej opłaty w sumie 200 zł. — z doliczeniem kosztów przejazdu.** Poprzednia zbyt wysoka stawka, stosowana w ciągu kilkunastu lat, pobierana była przez rewidentów na ich własny rachunek. Obecnie Rada Spółdzielcza zaakceptowała wprowadzoną od kilku miesięcy zmianę systemu pobierania opłat za rewizję spółdzielni niezwiązkowych, na mocy której należne z tego tytułu kwoty wpłacane są bezpośrednio na rachunek funduszu Rady Spółdzielczej. Z tego funduszu rewidenci opłacani są według praktykowanych powszechnie norm.

Dalej uchwalono wytyczne dla opracowania budżetu Funduszu Biura Rady Spółdzielczej, umożliwiające znaczne rozszerzenie dotychczasowego zasięgu prac Biura Rady. Dochody funduszu pomyślano w ten sposób, iżby nie obciążyły nowemi wydatkami spółdzielni, a powstawały jedynie przez ściąganie na rzecz funduszu pobieranych, lecz rozproszkowanych dotąd opłat za prace rewizyjne i inne świadczenia Biura Rady Spółdzielczej.

Znowelizowana ustawa zapobiega chaotycznemu powstawaniu nowych spółdzielni, zakładanych przez osoby niepowołane, wyzyskujące nieraz firmę spółdzielni dla celów spekulacyjnych. Opierając się na odpowiednich przepisach ustawy, uchwalono specjalną instrukcję dla związków rewizyjnych w sprawie wydawania oświadczeń, zezwalających na założenie nowej spółdzielni.

Wobec braku jednolitej statystyki spółdzielni w Polsce, postanowiono wydać w druku spis spółdzielni, istniejących na terenie całego państwa, ułożony według województw i powiatów z podziałem na grupy spółdzielni, z uwzględnieniem daty założenia, grupy podatkowej, oraz przynależności do związków rewizyjnych. Jednocześnie uchwalono wydawać kwartalny biuletyn, obejmujący stan wkładów, pożyczek i innych danych, dotyczących wszystkich spółdzielni kredytowych. W myśl przepisów znowelizowanej ustawy o spółdzielniach Rada Spółdzielcza wyznaczyła jako pismo do umieszczania ogłoszeń rejestrowych spółdzielni niezwiązkowych, organ pracowniczy „Wspólnota pracy" w Warszawie.

Wreszcie Rada Spółdzielcza w zrozumieniu doniosłości rozwoju zawodowego szkolnictwa spółdzielczego przyznała z własnych funduszów Szkole Spółdzielczości im. Romualda Mielczarskiego w Warszawie dotację w kwocie 6.000 zł.

Kronika gospodarcza.

LOSOWANIE BONÓW FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO. W dniu 17 b.m. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone nr nr. 14995, 14528, 14078, 22876, 38962, 36986, 32145 we wszystkich dziesięciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. nr. 89 poz. 694). Wylosowane bony wykupywane są przez Kasy skarbowe po zł. 100 — za bon 25-złotowy.

EKSPORT ŻYTA POLSKIEGO DO KANADY. Eksport żyta polskiego do Kanady rozwija się pomyślnie. Załadowano już cały szereg statków w wielkość od 7 do 9.000 ton. Obecnie w porcie gdańskim odbywa się załadowywanie statków na podstawie dawnych kontraktów. Nowe kontrakty na dostawę żyta do Kanady nie zostały dotychczas zawarte.

PRZEMYSŁ GARBARSKI. Ceny surowca do wyrobu twardych skór podeszwowych pozostały w kwietniu r.b. na poziomie, na jakim znajdowały się w końcu marca. W handlu ruch był bardzo słaby. Ceny towaru gotowego uległy obniżce, która na rynku warszawskim wynosiła od 3 do 6%. Na rynku skór lekkich surowych tendencja w kwietniu była słabsza. Ceny skór gotowych chromowych pozostały bez zmian.

EKSPORT DREWNA W KWIETNIU. Sytuacja na polskim rynku drzewnym w kwietniu zasadniczej zmianie nie uległa. Obroty na rynku wewnętrznym nieco wzrosły, ceny natomiast utrzymały się na poziomie poprzedniego miesiąca. Eksport drewna i wyrobów drzewnych w kwietniu utrzymał się w granicach marca, przedstawiał bowiem wartość 15.248 tys. zł. wobec 15.218 tys. zł. w miesiącu poprzednim. W kwietniu 1933 eksport wyrażał się kwotą tylko 12.442 tys. zł. Ceny eksportowe zmian nie wykazały, a to dzięki realizacji dawniej zawartych kontraktów. Natomiast nowe kontrakty stały pod znakiem silnej konkurencji drewna czeskosłowackiego na rynku angielskim i holenderskim, co było wynikiem dewaluacji korony.

PRZEMYSŁ CERAMICZNY. Cegielnie i fabryki dachówek w Polsce były w I kwartale 1934 r. przeważnie nieczynne, w związku z nikłym ruchem budowlanym oraz brakiem popytu na cegły, dachówki i dreny. W przemyśle wapiennym natomiast miesiąc marzec przyniósł pewne ożywienie, wywołane okresem przedświątecznym oraz sprzyjającemi warunkami atmosferycznemi, a w szczególności wczesną wiosną. Mimo jednak zwiększonego zapotrzebowania ceny wskutek silnej konkurencji kształtowały się na niskim poziomie. Również w przemyśle gipsowym panowało w okresie sprawozdawczym silniejsze ożywienie, mimo to jednak ceny utrzymały się na poziomie zeszłorocznym. Eksport gipsu był nieznaczny spowodu trudności przywozowych i ograniczeń dewizowych, stosowanych w państwach importujących ten artykuł.

SPOŻYCIE PIWA. Wskutek znacznego ocieplenia się temperatury spożycie piwa w kwietniu r.b. dość znacznie się zwiększyło, nie osiągnęło jednak cyfr zeszłorocznych. Browary sprzedały w tym miesiącu ogółem 80 tys. hl. piwa wobec 83 tys. hl. w kwietniu 1933 r., a więc o 3.6% mniej. Sprzedaż piwa w pierwszych 4 miesiącach r.b. wynosiła 276 tys. hl. wobec 267 tys. w odpowiednim okresie 1933 r., czyli wzrosła o 3.3%.

KRONIKA OLKUSZA

Nie doszło do bójki
MIĘDZY REKRUTAMI.

Młodzież z gminy cianowickiej pow. Olkuskiego znana jest z wojowniczego usposobienia i bijatyk w czasie stawania do poboru, gdzie zwykle rozgrywa się epilog osobistych porachunków za wszystkie czasy między antagonistami. W ub. roku pamiętne jest bestjalskie zamordowanie rekruta z tej gminy, który podczas komisji wyzionął ducha.

Onegdaj doszło do wiadomości policji olkuskiej o mającej się rozegrać batalji poborowych ze wsi: Bębło, Gotkowic i sąsiednich przy powrocie furmankami do domu. Natychmiast po przybyciu poborowych do Olkusza policja urządziła ścisłą rewizję furmanek i oto znalazła pod siedzeniami i w różnych schowkach furmanek ni mniej ni więcej jak: 25 pałek i kijów, zaopatrzonych w okucia żelazne, 5 sztyletów, 1 tasak, 1 nóż szewski, 1 bagnet i kawałek sztangi żelaznej, które miały służyć za narzędzia bijatyki, a kto wie, czy nie nowego mordu.

Powrót rekrutów do domu odbył się pod eskortą policji.

Dzisiaj i jutro:

„ORZEŁ" — Serce olbrzyma (z Wallace Beery).

„ROSA" — Zemsta Tonga i Chaplin jako bokser.

× **ZATWIERDZONE BUDŻETY.** Onegdaj na posiedzeniu wydziału powiatowego w Olkuszu zatwierdzone zostały budżety na r. 1934-35: miasta Wolbromia w wysokości zł. 134.245,86 w wydatkach i dochodach oraz wszystkich 14 gmin wiejskich pow. Olkuskiego w wysokości zł. 515.050. Budżet m. Olkusza będzie rozpatrzony na następnem posiedzeniu.

× **NOWE KOŁA LOPP.** W tych dniach powstały koła LOPP: przy cementowni „Wiek" w Ogrodzieńcu (174 członków) z zarządem: pp. Br. Szpakowski (prezes), P. Orman (zastępca), J. Ogrodnik (sekretarz), J. Kupczyński (skarbnik), St. Panek (delegat do obwodu powiatowego), oraz w Pradłach, gm. Kroczyce z zarządem: pp. ks. Bron. Pieprzník (prezes), Wacł. Jaworski (I wiceprezes), Jan Piotrowski (II wiceprezes), Marja Gładyszówna (skarbnik) i Marja Gołębiowska (sekretarz).

× **ZLOT HARCERZY W CEMENTOWNI „KLUCZE".** W czasie obecnych Zielonych Świąt hufiec olkuski urządza zlot drużyn okolicznych pod komendą komhufca p. M. Kaczmarczyka w Jaroszowcu obok cementowni „Klucze". Zwinięcie obozów 21 bm. o godz. 3 popoł.

× **BIURO DO SPRAW KLIMATYCZNO - LETNISKOWYCH.** Przy wydziale powiatowym w Olkuszu utworzona została komisja i biuro do spraw klimatyczno - letniskowych, mające na celu ułatwianie letnikom pomieszczeń letniskowych na terenie pow. Olkuskiego. W tym celu rozesłane zostały do poszczególnych urzędów gminnych odpowiednie formularze i na podstawie otrzymanego materjału biuro klimatyczno-letniskowe będzie mogło informować zainteresowanych o warunkach lokalnych danej miejscowości letniskowej. Powstanie takiego biura informacyjnego należy powitać z uznaniem.

× **ZABAWA SMP.** Dzisiaj odbędzie się w ogrodzie miejskim w Olkuszu zabawa ogrodowa SMP z loterją fantową i niespodziankami.

× **SOBÓTKA.** Jutro popołudniu Związek mieszczan olkuskich urządza w parku pod Czarną Górą tradycyjną sobótkę.

× **NAGŁA ŚMIERĆ PRZY PRACY.** Dn. 18 bm. przy pracy w kamieniołomach pod Skałą koło Ojcowa zmarł nagle Tadeusz Leksowski, kawaler, ostatnio zamieszkały w Porąbce, gm. olkusko-siewierskiej. Śmierć nastąpiła według orzeczenia lekarza — ze zmęczenia i wyczerpania.

W moim ogródku.

W cichy wiosenny poranek, z bezkresnych błękitów nieba toczą się kaskady promieni słonecznych. Sycą glebę swem ciepłem, kołacą dyskretnie do lękliwie zamkniętych jeszcze przed chłodem pączków kwiecia i powołują je do życia, obiecując rozkosz rozkwitu.

Drgnęły serduszka kwietne stęsknione do słońca i poczęły tętnić — rozbudzone drganiem miłosnem promieni.

Z ufnością otwierają się pancerze pączków i płatki kwiecia rozchylają się do subtelnych, pełnych miłości pocałunków słońca.

Cud wiosny dokonany.

Stoją wiśnie oblane niezliczoną mnogością kwiecia nieskalanej dziewiczej białości. Stoją bez ruchu w rozmodlonej świątyni powszechnej, w kwietnej gwarze hołdując słońcu, lazurowi nieba i wiośnianym płowym chmurkom w błękitach. W szatach, utkanych z białych płatków i złotych promieni, śmieją się wisienki do wiosny, do słońca — świadome swej krasy w radosnej chwili kwitnienia.

Wiśnie w rozkwicie. Grusze też uchyliły swe pączki. Tylko jabłonie nieufnie trzymają swoje w zamknięciu. Już trzykrotnie po rozkwitnięciu wiśen słonko przetoczyło się po błękicie nieba, kołacąc do zatwardziałych nieufnych serduszek, wabiąc je jutrzenką poranną, ciepłem dnia i złotą zorzą zachodu.

Jabłonki wydają się być niewzruszone. Snać wielki skarb kryją w swych pączkach i boją się go roztrwonić. Ale niestrudzone słonko nie rezygnuje, nie szczędzi swej mocy; jego promienie wytężają wszystkie siły; biją niestrudzenie, jak młoteczkami, w mocne pancerze jabłonkowego kwiecia.... aż te ustąpiły.

I oto mimo wewnętrznego przezornego nakazu starej jabłoni, uległy pączki wabiącym nawoływaniom słońca i jakby pod magją czarodziejskiej różdżki wyzwoliły się z więzów i rozchyliły swe płatki, by wchłaniać błękit, złoto i szczęście.

Przecudny kwiecie jabłoni!.... Kwiecie, który pożyczyłeś nieskalanej bieli od śniegu górskiego, dyskretnego karminu od wiosennej zorzy różowej — słodyczy i woni subtelnej od stworzonego w marzeniach, a wyczuwanego duszą i sercem nieba!.... Doprawdy.. nie umiałbym powiedzieć, czy ten kwiat jabłoni jest tak czysty, nieskazitelnie biały, wiośniany, słodki i wonny, jak moje kochanie? — czy też kochanie moje jest tak cudne, jak kwiat jabłoni.

Niech to rozstrzyga rozum, czy serce — a ja wracam do mego ogródka. Czy ogródka? Może raczej: do świątyni kwitnienia.

Wszystkie drzewa w kwiecie. Krzewy bzu rozrzuciły swe bukiety, by nie ujmując krasie barw liljowych, podkreślić biel płatków kwiecia drzewnego. Kwitnie wszystko, nawet ta ziemia czarna. Bo oto — zagonek bratków o barwach błękitów, szafirów nieba, słońca, zorzy porannej, aksamitu zmierzchu i nocy gwiaździstej. Nieco dalej — tulipany, podzieliwszy między siebie wszystkie kolory tęczy wabią do siebie promienie słoneczne, wchłaniają je i akkumulują w rozwartych kielichach, by je tam zamknąć i cieszyć się dalej ich pieszczotliwą rozkoszą, gdy zmierzch zapadnie. A dalej — jędrne białe narcyze, słoneczne mlecze, jaskry i inne kwiaty, kwiaty, kwiaty.... Kwiaty — chóralnie nawoływujące poczciwe serca do szczęścia, ducha pogody i radości życia.

Cisza w rozmodlonej kwieciem świątyni. Chwilami tylko zefirek zaleci i potrąci okiście kwiatów, a te wydadzą ledwie uchwytny poszum kwiecia i zakołyszą się, zakołyszą, jakby zdradzając chęć do lotu w przestworza, by w zawodach z chmurkami białemi głosić prawdę o rozkoszy kwitnienia. Chwilami jakiś płatek biały pod ciśnieniem promienia słonecznego zawibruje, zadźwięczy subtelną nutką kwiecia i więcej się odchyli, by się pławić w jego blasku. Pozatem cisza.

Cisza pozorna tylko. Boć przecie serce drga, rozwibrowane melodją harmonijnie złożoną: z poszumu fal promieni słonecznych, poszeptu rozmodlonego kwiecia, dźwięku rozchylających się pączków i cieniutkich nutek pianissima, spadających gdzieniegdzie białych płatków kwiecia; — melodją, którą przyjąć jest zdolne tylko serce, a wyczutą sercem chyba tylko Chopin mógłby przełożyć dla ucha dotknięciem strun realnych paluszkami czułej swej duszy.

Zwabiony blaskiem słońca, lśnieniem kwiecia, harmonją barw i tonów, sfruwa do tej świątyni wiośnianej motyl skrzydlaty o barwie słońca. Łopoce skrzydełkami, walczy z podmuchem zefiru, zmaga się z prężnością promieni słonecznych, a leci, by dokonać swych przeznaczeń motylich. Upodobał sobie barwne bratki i przyfrunął do nich. Dopadł główki jednego, popieścił skrzydełkami, ucałował, prędnie odskoczył. Załopotał skrzydełkami i dopadł główki drugiego — popieścił, ucałował... i dalej... z kwiatka na kwiatek. Zakołysały się główki bratkowe, wyrzekając na niestałość motyla.

A motyl wzbił się w górę, pofrunął i zetknął się z kwiatkiem jabłoni. Oczarowany czystością duszy kwiecia jabłonkowego, jego słodkiem serduszkiem i wonią niebiańską, nie opuszcza go już motyl. Kwiatek jabłoni i motyl (niestały) wyczuły w sobie bratnie dusze. Otwierają wzajemnie swe serduszka i zespalają się w pocałunku wiośnianym i we wzajemnych pieszczotach płatków kwiecia i skrzydeł motyla.

I trudno już rozróżnić: gdzie skrzydło motyla, gdzie płatek kwiecia. Wsiąkł motyl w kwiecie jabłoni, w nim się rozpłynął i pozostał na zawsze — jakby na urągowisko przysłowiowej prawdzie o niestałości motyla.

Ale krótkie jest życie motyla; krótkie jest szczęście kwitnienia, jak zresztą wszelkie inne szczęście. Bo oto drzewa kwitnące poczynają ronić płatki kwiecia: odłączy się płatek od macierzystego kwiatka, zawiruje, zawibruje w powietrzu, zabłyśnie w słońcu, jakby żegnając swe szczęście — spada i bez skargi dotyka ziemi. Za nim drugi, trzeci... całe roje spadających płatków kwiecia.

Z żalem pozbywają się drzewa swej krasy dziewiczej, ale pomne na konieczność swych dalszych przeznaczeń tracą swe płatki kwiecia... a te, jak łzy sieroce, posłusznie spadają z poszeptem modlitewnem: Bądź wola Twoja...

Zeten.

Podrzucone prosięta.

Objaw kryzysu w rolnictwie.

Słyszy się nieraz o podrzucaniu **dzieci,** jako o objawie kryzysowej nędzy wśród ubogiej ludności. Dotąd jednak **nie zdarzyło się, aby rolnicy podrzucali sobie wzajemnie sztuki inwentarza.** Ale kryzys już i do tego doprowadził.

Z Tucholi na Pomorzu donoszą o znamiennym wypadku na tamtejszym targu. Okoliczna ludność rolnicza, osiadła wśród gęstych borów, opierała dotąd swą egzystencję, poza zarobkami w lesie, prawie **wyłącznie na hodowli trzody chlewnej.** Obecnie jednak sytuacja rynkowa pogorszyła się tak dalece, że mimo oddawania trzody za bezcen, coraz trudniej o nabywców. I oto zdarzyło się na targu tucholskim, że **pewien rolnik z powiatu, przywiózłszy a targ sześć prosiąt, przez cały dzień bezskutecznie wyczekiwał na targowisku na nabywcę — nie sprzedał ani jednej sztuki.**

Wieczorem postanowił wracać do domu. Jakież jednak było jego zdumienie, gdy na chwilę oddaliwszy się od wozu, **zastał po powrocie 8 prosiąt.** Ktoś z sąsiadów, wyprzedawszy część towaru i nie wiedząc, co zrobić z pozostałemi dwiema sztukami, uznał, że **najekonomiczniejszem wyjściem będzie — podrzucenie.**

Oto obrazek bardzo wymowny, zwłaszcza w okresie obecnym, gdy nowy rząd ma być nastawiony specjalnie **na zagadnienia rolnicze.** Sytuacja na wsi doszła do tego, że **rolnikowi lepiej już kalkuluje się porzucać to, w czego hodowlę tyle dotąd trudów wkładał,** gdyż z braku zbytu szkoda marnować pieniędzy na gospodarstwo hodowlane...

Ślub, rozwód i śmierć

w ciągu jednej godziny.

Z Nicei donoszą o śmierci Olgi Korsakow. W swoim czasie pisano o niej, że w ciągu jednej godziny zaślubiła swego kochanka i rozwiodła się z nim. W tejże godzinie został on rozstrzelany.

Była to jedna z piękności dworu carskiego. Miała zaledwie szesnaście lat, kiedy zakochała się na śmierć w pięknym oficerze gwardji. Jej ojciec, który był jednym z przyjaciół cara, nie chciał słyszeć o tem, aby wydać córkę za kapitana Roswolskiego, kapitan bowiem obracał się w kręgu złotej młodzieży, pił, hulał i brał często udział w nocnych orgjach. Taką dziką zabawę urządzono też kiedyś, gdy ojciec Olgi wyjechał do Moskwy. Roswolski namówił Olgę, aby wzięła udział w ich zabawie. Przyjęcie zaciągnęło się aż do białego ranka. Towarzystwo zachowywało się coraz swobodniej. Koniec końców Olga poszła z Roswolskim do jego mieszkania.

Po powrocie z Moskwy ojciec dowiedział się o nocnej hulance, a Olga przyznała się do wszystkiego. Zagniewany ojciec pojechał ze skargą wprost do cara, który wydał decyzję natychmiastową i surową. Posłał przedewszystkiem po popa, który pobłogosławił związek Olgi i Roswolskiego. Potem zażądał, aby cerkiew udzieliła rozwodu — usłuchano carskiego rozkazu. Wówczas kapitana Roswolskiego stawiono przed sądem wojennym, który zaledwie trwał pół godziny. Skazano go na rozstrzelanie i wyrok wykonano natychmiast. Roswolski był bogatym człowiekiem, a cały jego majątek przypadł w udziale jego żonie z którą był żonaty zaledwie przez godzinę.

Drogi karjery filmowej...

Z korektorki — gwiazdą.

Czasem przydaje się zajęcie korektorki dzienników. Claudette Colbert jedna z najpopularniejszych i najbardziej lubianych „gwiazd" Ameryki zawdzięcza swą karjerę przeszłości dziennikarki: Było to 4 lata temu. Nikomu nieznana wtedy Claudette pracowała w charakterze korektorki w redakcji wielkiego dziennika nowojorskiego. Uzbrojona w gruby, zakończony „nieskazitelnem" ostrzem ołówek, ślęczała po nocach nad bibljonami liter i słów. Znaczyła, poprawiała, korygowała... I tak noc w noc. Odpoczywała w dzień. Do południa sypiała. Potem spacer i rozrywki. A w nocy... znów praca.

Jedna z tych nocy.

Claudette pracowała, jak zwykle. Nagle jej oczy spoczęły na ogłoszeniu wytwórni filmowej:

„Poszukuje się odpowiedniej odtwórczyni do roli władczyni. Brunetki o miłem spojrzeniu proszone są o zgłaszanie się do..."

Następował adres wytwórni. Spróbować nie zawadzi — zauważyła dość głośno Claudette. Następnego dnia o 10 rano była już w wytwórni. Widocznie szczęście jej sprzyjało. Musiała też mieć talent. Zaangażowano ją.

Nastąpił szereg sukcesów: „W Cieniu Krzyża", „Wielka grzesznica" i w. in. Zyskała sławę wielkiej artystki.

Najlepszą jej kreacją, zdaniem całej prasy amerykańskiej, jest jej ostatnia rola w rewelacyjnym, miljonowym sumptem zrealizowanym filmie „Columbji" „It Happened One Night". Partneruje Claudette w tym filmie zdobywca serc niewieścich, stuprocentowy mężczyzna — Clark Gable. „Poraz pierwszy razem w dziejach kinematografji" — takie nagłówki spotykamy w prasie amerykańskiej, która jest pełna entuzjazmu dla mistrzowskiej gry tej dwójki artystów. Należy zaznaczyć, że film „Columbji" p.t. „It Happened One Night" reżyserowany jest przez słynnego twórcę „Sterowca" i „Łodzi podwodnej" — Franka Capra. Film ten, gdziekolwiek się ukazuje bije rekordy tak pod względem sukcesu artystycznego, jak i kasowego.

Z CAŁEJ POLSKI

ODWOŁANIE OSZCZERSTWA.

„Wolnomyśliciel Polski" po zgonie posła japońskiego w Warszawie Kawai umieścił plugawy paszkwil, w którym twierdził, że poseł przyjmując chrzest, był już nieprzytomny, a ks. Lorek, proboszcz kościoła św. Krzyża pobrał za chrzest i pogrzeb 5.000 zł. od wdowy. W ub. piątek miał być proces przeciwko „Wolnomyślicielowi" za oszczerstwo, jednakże wskutek wspaniałomyślności ks. Lorka do wyroku nie doszło. Wobec oświadczenia „Wolnomyśliciela" odwołującego wszystkie insynuacje i przepraszającego zarówno ks. nuncjusza Marmaggiego jak i ks. Lorka sprawę uznano za umorzoną.

POWSZECHNE „ŚWIĘTO LUDOWE".

W okresie Ziel. Świąt w całej Rzplitej, głównie zaś na terenie Małopolski, odbędą się obchody święta ludowego. W związku z tem zapowiedziano kilkaset zgromadzeń ludowych z pochodami, przyczem w wielu miejscowościach odbędzie się także poświęcenie sztandarów organizacyj ludowych. Władze administracyjne wszędzie udzielają zezwoleń na obchód święta ludowego.

WIELKI PROCES KOMUNISTYCZNY W KOWLU.

W dniu 22 bm. rozpocznie się przed sądem w Kowlu wielki proces polityczny. Na ławie oskarżonych zasiądzie 57 komunistów, w tem wielu przedstawicieli inteligencji ukraińskiej. Akt oskarżenia obejmuje około 400 stron. Na rozprawę powołano kilkuset świadków. Proces potrwa około 3 tygodnie.

PIORUN PRZERWAŁ LICYTACJĘ.

W czwartek odbywała się licytacja w willi księżnej Jadwigi Lubomirskiej, na posesji zwanej „Frascati" w Warszawie. Nagle w chwili, kiedy komornik licytował zafantowane przedmioty, uderzył z ogłuszającym trzaskiem w willę piorun. Wywołało to popłoch wśród zebranych hijen licytacyjnych, że wszyscy się rozbiegli.

SAMOBÓJSTWO ZNANEGO ADWOKATA.

W mieszkaniu przy ul. Ossolińskich 4 w Warszawie, popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w skroń znany adwokat 75-letni Aleksander Strachowicz. Adwokat Strachowicz od dłuższego czasu chorował na gruźlicę rozpadową. Lekarze stracili nadzieję utrzymania chorego przy życiu. Chory tak przejął się tym stanem rzeczy, że postanowił skrócić cierpienia i popełnił samobójstwo. Niedawno adw. Strachowicz powierzył załatwienie zaległych spraw kilku swym kolegom.

ARESZTOWANIE PANA MŁODEGO I TEŚCIOWEJ NA WESELU.

We wsi Wilkułice, pow. Brzeziny, odbywało się we czwartek wesele, Stefana Ziętary z córką bogatej wdowy, Heleną Bomba. W czasie libacji weselnej suto zakrapianej alkoholem, zjawili się w izbie funkcjonarjusze urzędu akcyz i monopoli i.... dokonali aresztowania pana młodego Ziętary i jego teściowej Franciszki Bombowej, konfiskując równocześnie cały zapas wódek, sprowadzonych przez Ziętarę na wesele. Jak się okazało, aresztowanie Ziętary i jego teściowej w tak uroczystej chwili, zostało spowodowane tem, że oboje prowadzili we wsi wspólnie potajemną gorzelnię, o czem dowiedziały się władze. Sprowadzone na uroczystość weselną wódki, były również pochodzenia nielegalnego. Ziętara i Bombowa osadzeni zostali w więzieniu.

KURJER KOBIECY

Numer 7.

REDAGOWANY PRZY WSPÓŁUDZIALE ZWIĄZKU PAN DOMU ODDZIAŁU W SOSNOWCU.

ZADANIE WYCHOWAWCÓW.

Zadaniem wychowawców jest wychować dziecko na człowieka wartościowego. Jak mamy rozumieć takie wychowanie? Wychować znaczy to wykształcić umysł dziecka do takiego stopnia, na jaki pozwolą mu wrodzone zdolności. Znaczy to również wyzwolić w dziecku uczucia i rozwinąć je o tyle, żeby rządziło się ono w życiu nie tylko rozumem lecz i sercem. Wreszcie wyrobić w naszym wychowanku wolę, uposażyć go w zasób energji dostatecznej do życia czynnego i wskazać mu drogi, po których przez życie ma iść. Główną wytyczną w znalezieniu odpowiedniej drogi będzie myśl: na świecie jest dróg krzywych dużo, tylko jedna prosta, właśnie ta, którą ono wybierze dla siebie.

Jednym z pierwszych warunków skutecznego wychowania młodzieży jest wzajemne zrozumienie się starszych i młodych, uzyskanie zaufania młodzieży, umiejętność wzbudzenia w niej wiary, że nasze zapatrywania są dobre. Dziecko-młodzieńca wychowują w pierwszym rzędzie dom i szkoła. Dla osiągnięcia dobrych rezultatów wychowania powinno istnieć ściśle i stałe porozumiewanie się tych dwu czynników.

Pierwsze lata życia swego dziecko normalnie spędza w domu, jest pod kierunkiem i wpływem rodziców i rodziny. Niezmiernie ważne są te lata w życiu dziecka, są one podwaliną, na której budować będziemy dalszy gmach wychowania człowieka. Wychowywanie dziecka rozpoczynać się powinno od pierwszego dnia jego życia. Regularne karmienie dziecka, usypianie go bez kołysania, nie dogadzanie dziecku w jego zachciankach — to są pierwsze kroki na drodze wychowania. Rozpoczęte racjonalnie, poddane krytyce rozumu, a nie uczucia tylko, stawiają sprawę wychowania odrazu na pewnym gruncie.

Atmosfera domowa ma wpływ przeogromny na kształtowanie się charakteru dziecka. Miłe stosunki rodzinne, pełen miłości i zaufania stosunek wzajemny rodziców, troskliwa lecz nie przesadna opieka matki i ojca, są to czynniki, które w niewidoczny sposób działają na psychikę dziecka i wytwarzają w niem dodatnie strony charakteru. Należy pamiętać, że w dziecku silnie rozwinięta jest wrażliwość na otoczenie, obserwacja i pamięć. Widzi ono, słyszy i odczuwa dużo więcej niż zdaje się jego otoczeniu; dlatego też starsi powinni dbać i czuwać, aby dziecko uchronić od wszystkiego, co nie jest jego wiekowi właściwe.

Wychowanie dziecka według nowych poglądów pedagogicznych polega na wytwarzaniu w niem dobrych przyzwyczajeń. Praca w tym kierunku rozpoczęta jak najwcześniej rozwija się i pogłębia z biegiem lat, w ten sposób, gdy dziecko dojdzie do wieku szkolnego, będziemy mieli do czynienia z jednostką, która nie będzie już trudną do prowadzenia.

Lecz niestety, jakże często dzieje się inaczej, szczególniej w rodzinach, gdzie się ma jedno lub dwoje dzieci. Odczuwa i rozumie dobrze nasz jedynak lub jedynaczka, że jest tą osią, około której obraca się cały dom; jakże często 7—10 letnie dziecko jest już małym tyranem, stawiającym na pierwszem miejscu siebie i pragnącym przystosować do siebie i swoich zachcianek całe otoczenie. W tym wieku oddaje się je do szkoły. Dziecko takie jest trudne do prowadzenia, ma ono mało dobrych przyzwyczajeń, lecz dużo złych.

Rodzicom często się zdaje, że z chwilą gdy dziecko zaczyna uczęszczać do szkoły praca ich zmniejsza się, że mogą spocząć, przekazując szkole conajmniej połowę swych obowiązków.

Jednak po głębszem rozważeniu widzimy, że praca rodziców nie zmniejsza się, lecz może nawet się zwiększa, gdyż staje się trudniejszą. Dziecko w szkole dostaje się do gromady dzieci o najróżnorodniejszych temperamentach i przyzwyczajeniach, ulega wpływom tego nowego otoczenia, poddaje się im łatwiej, niż domowym, bo tu współżyje ze swemi rówieśnikami. Trzeba umieć zachować wpływ na dziecko i nie stracić jego zaufania, aby przeciwdziałać złu, o ile ono w jakiejkolwiek formie będzie groziło dziecku i odwrotnie wyzyskiwać te dobre strony, jakie daje współżycie koleżeńskie w szkole. Należy codzień poświęcić sporo czasu na to, aby dziecko opowiedziało szczegółowo swe wrażenia po powrocie ze szkoły; w bardzo umiejętny i bezstronny sposób oświetlić mu różne fakty z jego codziennego życia w szkole, w ten sposób — nie będąc w szkole — kierować jego krokami.

Zaznajamianie się z literaturą przeznaczoną dla wieku dziecięcego, a potem młodzieńczego, również należy do obowiązków rodziców.

Rodzice powinni obmyślać i ułożyć plan każdego dnia, współpracując w tym kierunku z dzieckiem, przyzwyczajając je od najmłodszych lat do życia systematycznego; w wieku późniejszym wyrośnie z niego typ człowieka, który ma na wszystko czas.

Dni wolne od zajęć szkolnych, wakacje muszą być również odpowiednio spędzone. Chwile odpoczynku, zabawy przeplatane pracą różnorodną nie pozwolą dziecku nudzić się i marnować czasu.

Ważną rzeczą w wychowaniu młodzieży jest sprawa rozrywek. Młodzież nasza w porównaniu do czasów dawniejszych dużo więcej czasu poświęca sportom, zabawom i innym rozrywkom.

Uważając sporty i rozrywki za rzecz pożyteczną, należy wpływać na ich usystematyzowanie.

Aby należycie wypełnić zadanie czuwania i odpowiedniego kierowania dzieckiem, uczęszczającem do szkoły, należy zbliżyć się do szkoły, nawiązać z nią kontakt, współdziałać i jeśli to możliwe — z nią współpracować.

J. S.

KURS ROBÓT NA DRUTACH.

III

UJMOWANIE I DODAWANIE OCZEK.

1) Ujmowanie jednego oczka zwykle (z 2 oczek zrobić jedno).

Wkładamy drut przez dwa oczka naraz i przeciągamy przez nie nitkę, tworząc z dwu oczek jedno nowe oczko. Ujmować tak można wprost i nawywrót.

2) Ujmowanie z przeciągnięciem jednego oczka.

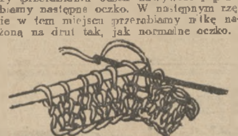
Zdejmujemy jedno oczko, przerabiamy drugie, nowe oczko przeciągamy przez zdjęte.

3) Ujmowanie 2 oczek (z 3 oczek robimy jedno).

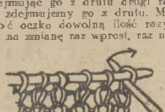
Zdjąć jedno oczko, przerobić nowe oczko przez dwa następne, nowe oczko przeciągnąć przez zdjęte.

DODAWANIE OCZEK.

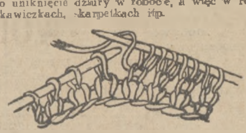
1) I-szy sposób: oczko powietrzne. Przerabiamy oczko, następnie nakładamy nitkę na drut od spodu na wierzch roboty tak, jak przy przerabianiu oczek nawywrót i przerabiamy następne oczko. W następnym rzędzie w tem miejscu przerabiamy nitkę nałożoną na drut tak, jak normalne oczko.



2) II-gi sposób: wrabianie kilku oczek w jedno: Przerabiamy oczko wprost, poczem nie zdejmując go z drutu drugi raz nawywrót i zdejmujemy go z drutu. Można tak przerobić oczko dowolną ilość razy, zawsze jednak na zmianę raz wprost, raz nawywrót.



3) III-ci sposób: przerabianie nitki pomiędzy oczkami: Nakładamy na drut nitkę znajdującą się pomiędzy oczkami i przerabiamy ją jako oczko przekręcone czyli angielskie. Sposób ten używany jest tam, gdzie chodzi o uniknięcie dziury w robocie, a więc w rękawiczkach, skarpetkach itp.



Oczko przekręcone (angielskie) przerabiamy w ten sposób, że pozostawiając nitkę od spodu roboty, wkładamy drut w oczko z boku tak, jak przy przerabianiu oczek nawywrót, poczem chwytamy nitkę od spodu roboty i przeciągamy tworząc nowe oczko.

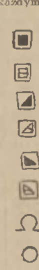
Zakończanie oczek szydełkiem:

Jeżeli chcemy spuścić naraz większą ilość oczek, albo wszystkie po skończeniu roboty, zakończamy je szydełkiem. Wkładamy szydełko w pierwsze oczko, chwytamy nitkę i przeciągamy, tworząc na szydełku duże oczko. Wkładamy szydełko w drugie oczko, wyciągamy znowu nowe oczko i przeciągamy je przez poprzednie. Wkładamy szydełko w trzecie oczko — nowe oczko przeciągamy przez drugie itd.

Zakończając w ten sposób ściągaczkę musimy pamiętać, że w oczko lewe wkładamy szydełko tak, jak drut przy przerabianiu oczka nawywrót, w oczka prawe tak, jak drut przy przerabianiu oczek wprost.

Jeżeli chcemy zakończyć w ten sposób tylko kilka oczek na brzegu roboty, zaczynamy zawsze zakończanie od brzegu. Ostatnie przeciągnięte oczko nakładamy na drut spowrotem i przerabiamy cały rząd na drutach.

Na zakończenie powtarzamy jeszcze raz wszystkie dotychczasowe sposoby przerabiania oczek oraz ich dodawania i ujmowania. Jednocześnie umieszczamy przy ważniejszych ściegach odpowiadające im znaki, któremi będziemy w przyszłości pisać ścieg. Wzory ściegów pisane znakami są krótsze i łatwiej się w nich orientować, niż w długim opisie, zwłaszcza jeżeli chodzi o bardziej skomplikowane wzory koronkowe. Prosimy o dokładne zapamiętanie znaczenia znaków, albo lepiej o wycięcie poniższego spisu, gdyż trudnoby go było powtarzać za każdym razem.



— Przerobić oczko wprost.
— Przerobić oczko nawywrót.
— Ująć jedno oczko zwyczajnie wprost.
— Ująć jedno oczko zwyczajnie nawywrót.
— Ująć jedno oczko z przeciągnięciem wprost.
— Ująć jedno oczko z przeciągnięciem nawywrót.
— Ująć 2 oczka wprost (z 3 oczek zrobić jedno).
— Nałożyć nitkę na drut.
— Oczko przekręcone (angielskie).

WYSTAWA-TARGI „LEN POLSKI".

Wczoraj została otwarta w Warszawie wystawa pod nazwą „Len polski". Wystawa zawiera eksponaty, dotyczące nietylko lnu, ale i innych surowców włókienniczych pochodzenia krajowego, jak wełna, konopie, jedwab naturalny. Wystawa przedstawia się bardzo okazale i ze względu na jej wielką wartość w następnym numerze „Kurjera Kobiecego" zamieścimy szczegółowy opis ciekawszych eksponatów. Narazie zwracamy uwagę naszych czytelników na to, że Targi trwać będą do dnia 10 czerwca r.b. i że w związku z tem przewidziane są ulgi na przejazd kolejowy do Warszawy.

Jadłospisy.

W numerze majowym „Pani Domu" znajdujemy następujące przykładowe jadłospisy potraw obiadowych:
Obiady

OBIADY PRZYKŁADOWE.

Biała polewka (3). Wątróbka cielęca z grzybam (4) i cebulą. Ziemniaki. Sałata zielona ze śmietaną. Legumina z cytryn (5).

Obiad bez zupy. Jaja w sosie pomidorowym. Mostek cielęcy faszerowany (6). Sałata z młodych jarzyn (7). Ziemniaki. Kompot z rabarbaru.

Obiad bezmięsny. Zupa cytrynowa z ryżem. Budyń ze szpinaku. Ziemniaki. Naleśniki z powidłami.

Obiad dla artretyków *). Sałata z jarzyn z sokiem z cytryny i oliwą (7). Pierogi z ziemniakami i serem lub z farszem z gotowanego mięsa, z bitą śmietaną. Suflet cytrynowy (8).

Obiad dla jaroszów. Zupa jarzynowa Kotlety z jaj. Kapusta wiosenna — podczos (9). Ziemniaki z wody. Galaretka z rabarbaru.

*) Obiad dla artretyków może zawierać mięso gotowane oraz od czasu do czasu pieczone lub duszone, podane bez sosu: natomiast smak z mięsa i kość, t. j. wszelkie rosoły oraz wszystkie organy wewnętrzne (wątroba, ozór, mózg) są szkodliwe.

Dla jaroszów jest wskazany zawsze dodatek jaj lub sera zamiast mięsa.

Ten sam numer zawiera przepisy wyżej wymienionych potraw. Pismo „Pani Domu" przejrzeć można w czytelni Związku Pan Domu lub nabyć w księgarn Regulskiej.

WSKAZÓWKI PRZY GOTOWANIU. JARZYN.

Jarzyny należy gotować uważnie, aby nie traciły najcenniejszych swych składników, tj. witamin i soli mineralnych. Gotowanie długie, powolne i w dużej ilości wody jest wadliwe. Jarzyny trzeba gotować w małej ilości wody tak, żeby raczej się dusiły pod przykryciem. Najracjonalniejsze jest gotowanie jarzyn na parze.

Szpinak jest chętniej jadany przez dzieci, o ile się do niego doda trochę szczawiu.

SAŁATA Z SELERÓW: 2 selery korzeniowe lub 4 selery liściaste, cytryna, oliwa, sól do smaku, rabarbar.

Selery korzeniowe pokrajać w jak najcieńsze paski (selery liściaste w talarki). Sparzyć i pokrajać młode obrane łodygi rabarbaru. Dodać soli, soku z cytryny i oliwy do smaku.

KRUCHE CIASTO Z RABARBAREM: 20 dkg. mąki, 10 dkg. masła, 7 dkg. cukru-pudru, 1 żółtko surowe, 1 łyżka śmietany, 65 dkg. rabarbaru, 20 dkg. cukru, 3 dkg. bułki tartej, trochę wanilji.

Zrobić kruche ciasto, siekając, i wynieść na chłód na godzinę. Następnie rozwałkować na 1 cm. grubości, obłożyć wałeczkiem z ciasta i napół upiec w tortownicy wielkości talerza. Rabarbar obrać, pokrajać drobno, przesypać połową cukru, niech postoi z 15 minut, następnie sok, który się uformuje zlać, dosypać resztę cukru, wanilję, bułkę tartą, dobrze wymieszać. Tak przyrządzony rabarbar wyłożyć na kruchy spód, ułożyć na tem kratkę z resztek ciasta i upiec, stawiając na górną kondygnację. Po wyjęciu z pieca posypać cukrem-pudrem.

Komunikaty.

Instytut Gospodarstwa Domowego podaje do wiadomości zainteresowanych gospodyń, że cechę Instytutu Gospodarstwa Domowego na rok 1934 otrzymały następujące przedmioty:

Nr. 55. KAKAO w postaci skondensowanej które zalane gorącem mlekiem lub wodą, daje odrazu dobry, pożywny i jednolity napój.

Nr. 56. ŁYŻKI MIAROWE, służące do dokładnego wymierzania produktów żywnościowych.

Nr. 57. GALARETY OWOCOWE w kostkach tylko do rozcieńczenia wodą: legumíny, budynie i sosy w postaci proszku, łatwego do przyrządzenia.

Nr. 61. MĄKA KUKURYDZANA, jako pokarm delikatny, specjalnie użyteczny dla małych dzieci.

Szczegóły w miesięczniku „Pani Domu Nr. 1 1934 r.

Nr. 6. MYDŁO DO PRANIA, nie zawierające wolnego ługu; odpowiednie do prania wełny i jedwabiu.

Nr. 8. MASZYNKA DO MIELENIA MIĘSA wyrobu krajowego, o zaletach maszynek zagranicznych.

Nr. 9. ŁAŃCUSZKI przytrzymujące miskę do ucierania na stole.

Szczegóły w miesięczniku „Organizacja Gospodarstwa Domowego" Nr. 7, 10, 11 1934.

ADA

mydło do prania i mycia, delikatne, silnie pieniące się do twardej i miękkiej wody. Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Fabr. Składzie „ADA" Sosnowiec, Modrzejowska 30. 3472



TWARZ BEZ PIEGÓW TO IDEAŁ KAŻDEJ PANI

KREM CAZIMI METAMORPHOSA

UDELIKATNIA CERĘ · ZAPOBIEGA TWORZENIU SIĘ PIEGÓW, WĄGRÓW, ZMARSZCZEK I INNYCH DEFEKTÓW CERY



3150

SYTUACJA BEZ WYJŚCIA.

— Czy pan dużo czyta?

— Nie. Bo ja lubię czytać książki takie, które się z przyjemnością czyta parę razy, a takich, których nie warto czytać parę razy, a takich, których nie warto czytać parę razy to nie czytam wcale!

PAKUNEK.

Do tramwaju wsiada paniusia z wielkim tobołem. Konduktor mówi:

— Za ten pakunek musi pani kupić bilet!

— Koniecznie?

— Koniecznie. Taki jest przepis.

— Dobrze. Jak mus, to musi — rezygnuje paniusia, poczem odwija tobol, mówiąc doń:

— Wychodź synku i siadaj sobie. I tak muszę kupić bilet!

ZAGADKA.

— Co to jest: gęś w króliku i złoto w gęs?

— Nie wiem.

— To ty: bo masz złoty ząb i jesteś w fokowem futrze...

Na sezon letni poleca duży wybór suchych kiełbas

po cenie:

Turystyczna — — 1 kg. zł. 3.—
Moskiewska — — „ „ 3.—
Myśliwska — — „ „ 3.60
Polędwicowa pieczona „ „ 3.20

Józef KOSS i Ska
Sp. z ogr. odp.
3304 Sosnowiec, Warszawska 14.



Zakład artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski JANA ZAGÓRSKIEGO,

SOSNOWIEC, UL. ALEJA 8, TEL. 12-48.

WYKONYWA:

pomniki, grobowce, i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe t. j. schody, słupy ogrodzeniowe, dreny studzienne, płyty trotuarowe, postumenty z krzyżami żelaznemi i t. p.

Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności

POKOST
FARBY
LAKIERY

Z. JACKOWSKI

Skład Apteczny
Dąbrowa Górn. 3-go Maja 6. Tel. 2-62.
Ceny najniższe!!! 2988

KOSZULE MĘSKIE

tylko w najlepszych gatunkach, gotowe i na zamówienia, najwygodniej kupować w SKLEPIE FABRYCZNYM 2972

„TATRA"

SOSNOWIEC
ul. Piłsudskiego 18.

Wielki wybór najnowszych deseni. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE i Koedukacyjna Szkoła Powszechna W. REPLINSKIEJ

w BĘDZINIE, UL. KOŁŁĄTAJA 35.

Zapisy uczennic do kl. I Gimnazjum trwają do dnia 30 maja br. Egzamin piśmienny odbędzie się dnia 15 czerwca o godzinie 15-ej. Zapisy do klas wyższych Gimnazjum i do Szkoły Powszechnej 3443 przyjmuje się do dnia 25 czerwca b.r.

DYREKTORKA
Dr. J. MURZYNOWSKA

OSTRZEŻENIE!

Jedna z najmłodszych krajowych fabryk pianin na Pomorzu rozpowszechnia przez swych przedstawicieli nieprawdziwe wieści, jakoby firma nasza znajdować się miała w rękach żydowskich i wyrabiała skończoną tandetę. O wartości firmy tej, która nie waha się konkurencję swą zwalczać w podobny nieuczciwy sposób, niechaj najlepiej świadczą słowa „Heil Hitler", jakie używa się wobec klientów, odwiedzających ich oddział gdański.

Ostrzegając wszystkich przed rozsiewaniem podobnych wieści, szkodzących naszej dobrej opinji, zaznaczamy, że firma nasza jest polsko - chrześcijańska, a wyroby nasze ze względu na swą wysoką klasę, cieszą się niesłabnącem powodzeniem w kraju i zagranicą od lat 60-ciu.

„ARNOLD FIBIGER"
Fabryka fortepianów i pianin
3440 Kalisz, Szopena 9.

GIMNAZJUM MĘSKIE IM. STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO ZRZESZENIA RODZICIELSKIEGO

z pełnemi prawami szkół państwowych (kat. A)

Sosnowiec, ul. Dziewicza 4, tel. 3-96.

Egzaminy wstępne przedwakacyjne do klas II gimn. nowego typu, oraz V—VIII starego typu rozpoczną się 5 czerwca.

Egzaminy wstępne do kl. I. nowego typu odbędą się w dn. 15 i 16 czerwca. 3442

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje i informacyj udziela Kancelarja Gimnazjum w dni powszednie w godz. 8—15.

DYREKCJA

WYTWORNIA WĘDLIN

„ZAGŁĘBIANKA"

SP. Z OGR. ODP.

poleca wszelkie wędliny pierwszej jakości, specjalność suche turystyczne, znane ze swej dobroci w sklepach:

I) 3-go Maja 11 III) 1-go Maja 11
II) Pr. Mościckiego 8 IV) Narutowicza 19

Tel. 2-80 3209

Obsługa szybka i solidna.



PROSZEK z „KOGUTKIEM"
(MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENĘ, NEWRALGJĘ,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE i T.P.
PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z „KOGUTKIEM"

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 23, 84 i 85 Rozp. Rady Ministrów z dnia 25.4 1933 r. o postępowaniu Władz Skarbowych podaje się do ogólnej wiadomości o odbyć się mającej sprzedaży licytacyjnej majątku ruchomego, celem pokrycia zaległych podatków oraz należności innych wierzycieli, a mianowicie:

1) dnia 25.5 b.r. o godzinie 10 rano, jako w I terminie, lub 29.5 34 r. jako w 2-gim terminie przy ul. Aleja Mireckiego 22 w Zakładach „Stalowa"
a) 2 samochody marki Austrodaimler i „Dodge"
b) konie, powozy, zaprzęgi
c) urządzenie kancelaryjne
d) różne odlewy żelazne w-g inwentarza
łączna wartość szacunkowa zł. 99330.

2) przy ul. Leszno 5 w Fabryce Maszyn i Odlewów
a) 2 samochody marki Benz i Chevrolet
b) urządzenie biurowe i kancelaryjne
c) różne odlewy stalowe i żelazne, łączna wartość szacunkowa zł. 22510.

3) Przy ul. Dęblińskiej 7 u właściciela nieruchomości
a) urządzenie domowe, łączna wartość szacunkowa zł. 1700.

4) Przy ul. Swobodnej 12, w Zakładach Mechan.
a) Pompa ssąca dwurunkowa
b) kocioł do wody, średnicy 900 mm.
c) pompy z 4 mm. motorkiem
d) pompa do napędu parowego

6) Przy ul. Targowej 4 w hurtowni galanterji i konfekcji damskiej łączna wartość szacunkowa zł. 900. 3475

URZĄD SKARBOWY W SOSNOWCU.

PRZEPROWADZKI

ZAŁATWIA 2424

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE **„WYGODA"**

Sosnowiec, Piłsudskiego 48, telefon 10-14.

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Pierwszy dzień świąt 20 maja

Film, w którym bezgraniczna miłość zwycięża śmierć i kalectwo

„Pieśń serca" wzruszający dramat życiowy

NADPROGRAM: Nadzwyczajny dodatek Paramountu! Uroczystości rezurekcyjne w Paryżu. Zamknięcie Roku Świętego przez Papieża.

Drugi dzień świąt 21 maja

Znakomity tenor **Jose Mojica** w przepięknym dramacie p. t.

„NOC MIŁOŚCI"

Nadprogram: Tygodnik Paramountu.

KINO „Zagłębie" dawniej **Kino-Teatr „Udziałowy"**

Dziś i dni następne

„BANDA BUBULA"

z Georges Miltonem w roli głównej

W czasie premjery tego obrazu w Paryżu cztery osoby zasłabły z szalonego śmiechu, wobec czego w naszem kinie pomoc lekarska zmobilizowana.

NADPROGRAM: Najnowszy tygodnik Paramountu

Wkrótce: „GŁOS SKAZAŃCA"

Bilety po 25 gr. sprzedawane są w dnie powszednie do godziny 7-ej, w niedzielę i święta do godziny 6-ej.

KINO Momus

Od piątku 18 do poniedziałku 21 maja

Tylko dla ludzi o stalowych nerwach

WYSPA ZATRACONYCH DUSZ

Niesamowite dzieje na bezludnej wyspie Dr. Moreau. W roli kobiety-pantery k. Burke rolę pozostałe Ch. Laughton, Bela Lugosi i Richard Arlen. NADPROGRAM 2 wspaniałe dodatki 1) MELODYJNE PIEŚNI KARNAWAŁOWE 2) NAJCIEKAWSZY TYGODNIK AKTUALNOŚCI CAŁEGO ŚWIATA.

W niedzielę o godz. 11 rano PORANEK dla młodzieży z urozmaiconym programem BILETY WE WSZYSTKIE DNI OD 25 GR.

KINO „EDEN" Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

Wielki film o miłości, zdradzie i poświęceniu

W TWOICH RAMIONACH

Najpiękniejsza para kochanków **Jean Harlow i Clark Gable**

Nadprogram: Tygodnik Foxa.

W piątek, sobotę i niedzielę passe-partout nieważne.

Sala dobrze wentylowana.

Prywatne Gimnazjum Żeńskie koła P.M.S.

(z prawami państwowemi) w OLKUSZU w nowym gmachu mieście - ogrodzie okolicy lesistej (wysokość ponad poziom morza 400 m.), sale słoneczne, ogród, boisko. Przy gimnazjum pryw. szkoła powszechna 6-klasowa koedukacyjna. BURSA na miejscu, sypialnie południowe, łazienki, tusze, balkony. Opłata za naukę w gimnazjum 45 zł. w szkole powszechnej 15 zł., w bursie 60 zł. Dla niezamożnych ulgi. Wpisy do kl. I i II nowego typu do 30 maja, dla pozostałych klas i egzaminy wstępne: 11, 12, 13 czerwca i 21, 22, 23 sierpnia r. b. — Komunikacja z Krakowem $2^1/_2$ godz. koleją, $1^1/_2$ godz. autobusem; z Zagłębia: 1 godz. koleją lub autobusem. 3249

UZDROWISKA.

W PRZEŚLICZNEJ lesistej podgórskiej okolicy tuż przy lesie, szosie i kolei są pokoje do wynajęcia z całodziennym pierwszorzędnym obfitem utrzymaniem. Młodzież znajdzie opiekę. Poczta Raba — Wyżna — Sutkiewiczowa. 3309

DWÓR blisko Krakowa przyjmuje zaraz. — Ceny przystępne, park duży. Szczodrkowice, p. Skała pod Ojcowem. 3242

BYSTRA KOŁO BIAŁEJ — Uzdrowisko D-ra Szarewskiego dla wypoczynku lub leczenia. Ceny ryczałtowe przystępne. 3132

CZORSZTYN pensjonat „Kurpielówka" otwarty, przyjmuje zamówienia, cena 6 zł. Wycieczki łódkami Pieniny, Trzy Korony, Park Narodowy bardzo blisko. 2542

POMORZE! Pensjonat „Morskie Oko" w Kuźnicy na Helu — pod nowym zarządem — otwarty od 1-go czerwca r.b. Ceny w czerwcu od 5 do 6 zł. od osoby. Posiłek 4 razy dziennie. Od 1-go lipca ceny do omówienia. 3431

PORONIN Wydzierżawię willę o 5 pokojach, świetlicy, kuchni i spiżarni po cenie konkurencyjnej zł. 230 — zdala od szosy, dużo łąk, plaże. Skrzynka pocztowa 10. 3454

PORONIN Nowy domek na wzgórzu, widok wspaniały zdala od szosy, prawdziwa przystań odpoczynku. Pokój z całodziennym utrzymaniem zł. 3.50. Skrzynka poczt. 10. 3453

RABKA Willa „Czesława" las — rzeka — swoboda — poleca pokoje z utrzymaniem. Przyjmuje młodzież szkolną grupami i pojedynczo. Troskliwa opieka. Ceny przystępne. 3471

POSADY i PRACE

SŁUŻĄCA czysta i uczciwa do wszystkiego ze świadectwami potrzebna, zaraz. — Sosnowiec, Staszica 19 m. 7 od godziny 1 do 3-ej. 3426

KUCHARKI, służące, pokojowe, nianie, poleca Pośrednictwo Pracy dla Służby Domowej, Sosnowiec, Jasna 26. Wysyła się również służbę do miejsc uzdrowiskowych. 3462

POTRZEBNY chłopiec do praktyki. Wiadomość: Sosnowiec, Sienkiewicza 1a. 3452

PRASOWACZKA dobra do sztywnej bielizny potrzebna. Wiadomość w „Kurjerze Zachodnim", Będzin. 3445

POTRZEBNE zdolne pracownice szydełkowej i drutowej roboty, Orla 18-7. 3437

POTRZEBNA pokojówka — świadectwa wymagane Piłsudskiego 16 II piętro.

POSZUKUJE SIĘ natychmiast wspólnika z gotówką czterdzieści tysięcy do bardzo zyskownego przedsiębiorstwa, które jest w pełnym ruchu. Gwarancja hipoteczna. — Wiadomość K. Z. Dąbrowa.

POSADZKA (KAMIONKOWA) TERRAKOTOWA

Towarz. Zakł. Ceram.

DZIEWULSKI i LANGE

wyłączne przedstawicielstwo na powiat Będziński oraz glazurowane **PŁYTKI, KAFLE i DACHÓWKA** 3151

SKŁAD SOSNOWIEC Targowa 20 Tel. 7-88

A. Proskurowski.

KUPNO i SPRZEDAŻ

WILLA w Krynicy ładna 17 pokoi cena 40.000 — parcele w Sosnowcu od 25 do 180 zł. pręt domy domki gospodarstwa rolne tanie do sprzedania. — Biuro kupna - sprzedaży — Zgorzelskiego, Sosnowiec, Żeromskiego 5. 3473

W SOSNOWCU mam do sprzedania sklep z towarem. Wiadomość w Administracji K. Z. 3469

MASZYNĘ Singera, ładną bębenkową sprzeda okazyjnie Głogowski, Niwka 1 Maja 5. 3456

SPRZEDAM dom przy ul. Piłsudskiego, 30 ubikacji, ogród, dochód miesięczny 400 zł. 22.000. Folwark 38 mórg. zabudowania, ogród owocowy, obsiane — 35.000; Gospodarka 15 mórg. dom nowy murowany z obsiewami do objęcia zaraz 8.000; Dom dobry stan, 11 ubikacji. Dańdówka 8.000; Domek nowy, 5 ubikacji w Sielcu, przystanek 5.000. Place przy ul. Reymonta i Długiej 180 zł. pręt i wielki wybór gospodarstw rolnych oraz nieruchomości miejskich Sosnowiec, Piłsudskiego 8, telefon 5-26. (przy Sławuszy-zenim ... nieruchomości). 3475

SPRZEDAM owocarnię w dobrym punkcie, nie drogo. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Żeromskiego 6, sklep. 3461

SPRZEDAM tanio powóz nowy, jednokonny plac 30 prętów. Wiadomość: Sosnowiec, Sienkiewicza 1a. 3451

KUPIĘ lub chętnie wydzierżawię domek na wsi o 3—6 ubikacjach z ogrodem owocowym i 2—4 morgami gruntu. Szczegółowe oferty: „Kurjer" Sosnowiec pod „Blisko woda". 3453

DO SPRZEDANIA motocykl Harley Davidson, 350 cm rzesz. w dobrym stanie z tylnem siodełkiem. Cena 1100 zł. gotówką. Zgłoszenia przyjmuje J. Milde w Dąbrowie Górniczej, ul. Kr. Sobieskiego 41. 3439

RABKA Dwie wille — pięćdziesiąt ubikacyj, duża parcela razem 16.000 złotych. Sprzeda „Informator". 2470

FLANCE pomidorów, porów, majoranku brukselki różnych kapust oraz kwiatów letnich — sprzedaje Kaszyński, Zawiercie, Senatorska. 3477

CEGŁA maszynowa po cenach konkurencyjnych Cegielnia St. Urbańczyk w Zagórzu.

PIANINO czarne mało używane okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Tel. 93. Dąbrowa.

BIBLJOTEKĘ 1500 tomów, trzy czwarte książek nieużywanych sprzedam tanio. Częstochowa, ul. Górna 21. Nowotny. 3438

OWOCARKĘ sprzedam, punkt dobry, powód wyjazd. Pogoń, Orla, obok Spółdzielni. 3436

CEGŁĘ LEKKĄ (dziurawkę) LICOWĄ i zwykłą maszynową posiada stale na składzie cegielnia — ZIELIŃSKICH W ZAGÓRZU. — Ceny niskie. Telefon Dąbrowa 1-95. 3407

HARMONJE stołiczkowo - chromatyczną z mechaniką kupię. Wiadomość listownie: Częstochowa, ul. Focha 50, Nowak. 3447

FORTEPIAN krótki, piękny ton, okazyjnie sprzedam. Król.-Huta, ul. Dworcowa 3 m. 2. 3430

LOKALE

DO WYNAJĘCIA oddzielny domek, pokój, kuchnia, spiżarnia. Dąbrowa, Kołłątaja 8. 3460

MIESZKANIA z wygodami do wynajęcia w Spółdzielni Mieszkaniowej „Legjonowo" w Dąbrowie Górniczej. Wiadomość w biurze lub telefon 1-56. 3459

DO WYNAJĘCIA sklep i garaż. Sosnowiec, Sielecka 8. 3376

JEDEN lub 2 pokoje komfortowo urządzone odnajmę. Dęblińska 7, m. 9. 3500

SKLEP przy ul. 3-go Maja wraz z mieszkaniem, suterenami i urządzeniem odstąpimy. Wiadomość w zakładzie fryzjerskim p. Żmudy, ul. Warszawska Nr. 10. 3465

2 POKOJE z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 46. 3450

DWA POKOJE z kuchnią do wynajęcia. Będzin, Sielecka 53.

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem, wynajmę. Rudna 12 m. 1. 3425

POKÓJ Z KUCHNIĄ do wynajęcia bezdzietnym. Sosnowiec, Szewska 10. 3476

RÓŻNE

OBUWIE ZELUJĘ! Specjalność zelowanie opanek, plecionek, atlasowych i innych — wykonuję tak jak w Katowicach solidnie, elegancko i punktualnie, oraz posiadam dziecinne obuwie własnego wyrobu. Przyjmuję obuwie do malowania i uczernienia. — Sosnowiec, ul. Krzywa 9, koło Urzędu skarbowego — Kowalski. 2603

Do Komunji św. świece białe, kremowe gładkie i ozdobne. Ceny b. niskie. **„SIŁA"** Sosnowiec, Hale Rozwoju. Hurt! Detal! 3212

FOTOGRAFJE od Komunji św. art. wykonane — 6 sztuk 3 zł. 60 gr. FOTO - LAZAR Piłsudskiego 14, róg Sadowej. 3481

PLAC śródmieściu pod SKŁAD DRZEWA, warsztat, garaż, wykańczalnię DO WYDZIERŻAWIENIA. — Zgłoszenia: Sosnowiec Dęblińska 5 — Dozorca. 3437

Kosmetyczka Dyplomowana Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA" Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Tel. 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 2664

PLACE przy ul. Królewskiej w Sosnowcu oraz ksiąźeczka Banku Zagłębia na 350 zł. tanio sprzedam a kupię zaraz tregry lub szyny stare. Sosnowiec, — Kołłątaja 11 m. 1. 3510

MIERNICZY PRZYSIĘGŁY Roman Kajewski, wykonuje pomiary gruntów — plany. Sosnowiec, Czysta 7. Telef. 10-50. 3478

Masaże lecznicze w chorobach: narządów trawienia, układu nerwowego, artretyzmie, ishias, błednicy, kości (złamania) itp.

KOSMETYKA NOWOCZESNA Sosnowiec, ulica Staszica 17 — Darja Skibińska, Dyplom. 2715

FARBY lakiery, pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: Fr. Pietraneк, Skład Farb i przyborów malarskich — Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). 3260

Miód polecamy prawdziwy karacyjny w cenie 3.80, 4.50 i 5.00 za kg. 3128

Grzyby prawo od 8 zł. Koziełkow i Jędryczek Sosnowiec, 3-go Maja 21

ZAKŁAD TAPICERSKI Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.

FOTOGRAFJE od Komunji św. 3 szt. 2.50 — 6 szt. 4 zł. — **Mieszkowska** Piłsudskiego 20. 3411

NA SEZON LETNI obiady domowe na miasto wydaje w domu prywatnym. Wiadomość: telefon 73. 3036

MŁODĄ sylwetkę osiągnie Pani w modnym gorsecie, pasie i staniczku, a zdrowie w dobrze skrojonym pasie leczniczym. „Rozalja", Sosnowiec, Dęblińska 11, tel. 7.68. 3424

PRACOWNIA sukien i okryć damskich „Władysława", Sosnowiec, ul. Leszno Nr. 6 I p. poleca solidną i punktualną robotę. 3474

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia. Po 10 wyrazów w każdem ogłoszeniu: 30 drobnych ogł. 16.00 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRZELECKI